BIBLIOTEKA PUBLICZNA MIEJSKA W NOWEJ HUCIE

Braterskie pozdrowienia dla załogi HiL od wietnamskich hutników

Niedawno opublikowaliśmy w „Głosie" list radcy handlowego ambasady Demokratycznej Republiki Wietnamu w Polsce, zawierający słowa uznania i podzięki dla załogi naszej huty za terminowe oraz dobre jakościowo dostawy wyrobów. Obecnie nadszedł list od hutników DRW do załogi HiL, który zamieszczamy w całości poniżej. List ten stanowi odpowiedź na przesłane do Wietnamu wyrazy braterskiej solidarności i uznania przez hutników kombinatu.

DRODZY TOWARZYSZE!

W imieniu pracowników hutnictwa Demokratycznej Republiki Wietnamskiej — dziękujemy Wam serdecznie za nadesłany z okazji Międzynarodowego Dnia Solidarności z narodem wietnamskim telegram, zawierający wyrazy solidarności i przyjaźni, jaką żywią pracownicy polskiego kombinatu Huty im. Lenina do ludu wietnamskiego i jego walki przeciwko agresji amerykańskiej.

Zarówno pracownicy hutnictwa DRW jak i cały naród wyrażają swą wielką wdzięczność za poparcie moralne i stale wzrastającą pomoc materialną, udzielaną przez bratni naród polski. Wasza solidarność jest dla nas bardzo cenna w okresie walki narodu wietnamskiego przeciwko agresji amerykańskiej — w obronie socjalistycznej Północy, o wyzwolenie Południa i w dążeniu do zjednoczenia ojczyzny.

Pomoc i poparcie stanowią bodziec dla naszego narodu w jego marszu ku licznym, nowym zwycięstwom, w jego słusznej walce przeciwko imperialistom.

W imieniu pracowników hutnictwa DRW przesyłamy serdeczne podziękowania dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dla rządu, dla ludu pracującego, dla Związku Zawodowego Hutników i dla całego narodu polskiego — za to poparcie i za cenną pomoc.

Jesteśmy głęboko przekonani, że dzięki tradycjom heroicznej walki jak również dzięki poparciu i coraz bardziej energicznej i intensywnej pomocy ze strony krajów socjalistycznych, klasy robotniczej i narodów miłujących pokój i sprawiedliwość na świecie — odniesiemy w końcu trwałe zwycięstwo. Imperialiści amerykańscy zostaną pobici. Wietnam południowy zostanie wyzwolony. Kraj nasz będzie znów zjednoczony!

Korzystamy z okazji, żeby złożyć załodze i kierownictwu Huty im. Lenina życzenia nowych sukcesów w ciągu 1968 roku w budowie socjalizmu.

Drodzy Towarzysze!

przyjmijcie nasze braterskie pozdrowienia.

Hanoi, 17 grudnia 1967 r.

Nowa premiera w Teatrze Ludowym

Od chwili, gdy Leon Schiller wystąpił po raz pierwszy z premierą „Kramu z piosenkami", widowisko to grane jest z niezmiennym powodzeniem na wielu scenach polskich. W sobotę, 27 stycznia zobaczymy w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie krakowską prapremierę schillerowskiej inscenizacji piosenek polskich. Na żywy, pełen ruchu, werwy i humoru „Kram" składają się tańce i piosenki od czasów dawnych do współczesnych, w wykonaniu całego zespołu Teatru Ludowego. Reżyseria Jana Skotnickiego, scenografia Mariana Garlickiego, choreografia Eugeniusza Paplińskiego. Początek przedstawienia o godz. 19.15.

Przypominamy również, że cieszący się dużym powodzeniem „Wiśniowy Sad" Czechowa z gościnnie występującą Haliną Mikołajską grany będzie już tylko parę tygodni (kilka spektakli — do końca lutego) — ze względu na powrót artystki na macierzystą scenę.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

głos NOWEJ HUTY

Nr 4 (581) Kraków, 27 I. — 2 II. 1968 r. Cena 50 gr

DZIŚ w numerze:

- Slogan czy rzeczywistość — str. 3.
- Rzucamy rękawicę! — str. 4.
- Zwierzenia bohatera — str. 4.
- Spłonęła cysterna z benzyną — str. 4.

Młodzi przed Zjazdem

Z numeru na numer publikujemy w „Głosie" zobowiązania młodych hutników, podjęte dla uczczenia IV Zjazdu ZMS. Tym razem postanowiliśmy odwiedzić kilka wydziałów huty całą ekipą. Jest fotoreporter, dziennikarka z „Echa" i kilkuosobowa grupa ZMS-ówców. Będą uzupełniać informacje odnotowane w wydziałach. Mikrobus już pełny — więc jeszcze tylko krótka narada — od czego zacząć i ruszamy.

W Cewkarni W-21 wiele aktualnych plansz, nawiązujących do IV Zjazdu ZMS. Na zdjęciu: Bronek Frasik — członek BPS. St. Gawliński

Kierunek: W-21

W niewielkim pomieszczeniu Cewkarni Oddziału Aparatowego zastajemy tylko **Pelagię Żmudzką i Bronisława Frasika** — członków najlepszej — według opinii Wydziałowej Komisji Współzawodnictwa — Brygady Pracy Socjalistycznej, prowadzonej przez **Ryszarda Nowaka.** Cała pozostała dwunastka poszła już do domu, dziś pracowała na rannej zmianie.

Młoda stażem jest ta brygada. Tytuł zdobyła dopiero przed rokiem. ZMS-owców jest w niej tylko czterech, ale jak twierdzi Pelagia Żmudzka, która wyrosła już z wieku ZMS-owskiego, oni nadają ton. Toteż wszyscy ochoczo podjęli zobowiązanie: **przepracujemy 200 godzin nadliczbowo.** Cewki są potrzebne. A robota przy nich — precyzyjna. Dlatego tyle kobiet w brygadzie. Zaś mężczyźni — im przypada nawijanie dużych cewek, pomaga-

(Dokończenie na str. 2)

W Walcowni Zimnej

Pobili własny rekord!

Kto i kiedy? Zmiana „C" inż. **Andrzeja Gila** z mistrzem **Józefem Stochmalem.** W kronikach wydziału odnotowana zostanie kolejna data — 23 styczeń. Rekord padł przy walcowaniu blach najcieńszych (O, 28 mm), przeznaczonych do ocynowania. Odwalcowano 440 ton w ciągu ośmiu godzin. Tak więc pracownicy zmiany C pobili swój własny, poprzedni rekord, wynoszący ok. 430 ton. Warto chyba dodać, że normalna produkcja na zmianie wynosi ok. 300 ton.

Autorzy kolejnego rekordu? Starszy walcownik — **Mieczysław Liwosz,** I walcownicy: **Maksymilian Ciałowicz, Stanisław Muliński, Jan Bogusz, Andrzej Opałka,** II walcownicy: **Józef Kraj, Jan Wątorek, Stanisław Garlak i Józef Zięciak.** Ta ostatnia czwórka to młodsi stażem, a więc i doświadczeniem pracownicy Walcowni Zimnej. Dwa miesiące, czy nawet pół roku pracy przy walcarce i już takie rezultaty? Tym więc cenniejsze.

Sprawiedliwość trzeba jednak oddać i służbie utrzymania ruchu mechanicznego i elektrycznego oraz załodze Wytrawialni, która świetnie wywiązała się ze swych zadań. Bez ich udziału nie byłoby rekordu.

Ale jest, więc gratulujemy!

BR

Zanim rozpocznie się sejm młodzieży

W rzeczywistości IV Zjazd ZMS zaczął się w organizacji młodzieżowej huty już dawno. Nie dosłownie, ale w codziennej praktyce. Jego forpoczty były tezy przedzjazdowe, naprawdę gorąco dyskutowane w okresie kampanii sprawozdawczo - wyborczej z początkiem ub. roku. Przenicowano wszystkie dziedziny życia organizacji hutniczej. Krytycznie, z nastawieniem na dalsze zmiany.

Czy były to postulaty i recepty bez pokrycia? Dalsze miesiące dowiodły, że młodzież w organizacji ZMS w hucie umie nie tylko krytykować niedostatki organizacyjne, ale także zmieniać stare kierunki działania, które się już przeżyły.

Wśród powtarzanych postulatów wyróżniała się potrzeba silniejszego włączenia młodzieży zetemesowskiej w działalność ideowo - polityczną. Jak to zrobić? Zwrócono uwagę przede wszystkim na zebrania. Na sposób w jaki były przeprowadzone. Podjęto walkę z nudą — jak to określa wiceprzewodniczący Zarządu Fabrycznego ZMS J. DUDZIK. Dzięki temu już w okresie przygotowań do IV Zjazdu w wielu organizacjach zetemesowskich w wydziałach konkretniej i atrakcyjniej ustalane są programy zebrań.

Na zebraniach poświęconych szkoleniu coraz wydatniej zwraca się uwagę na powiązanie jego tematyki ze specyfiką wydziału, przez ustalenie dodatkowych tematów. Polityczne szkolenie na WSA dostosowano do problematyki ideowo - politycznej, zwiększył się aktyw studiujących. Wzmocnione działanie w kierunku u p o l i t y c z n i e n i a i w y c h o w a n i a i d e o w e g o członków ZMS ułatwi pra-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Na tematy dnia

Ostatnie tygodnie obfitowały w wiele wydarzeń, które skłaniają co trzeźwiejszych ludzi do filozoficznej zadumy. Oto kiedy w Anglii szalała epidemia pryszczycy kładąca bydło setkami tysięcy, kiedy głównym kłopotem chłodnego Albionu stała się azjatycka grypa, u nas w rejonie między Bugiem a Odrą wybuchła z niewiadomych przyczyn, widocznie z braku poważniejszych kłopotów, gwałtowna gorączka finansowo - oszczędnościowo-handlowa na tle wręcz niewiarygodnej plotki o wymianie pieniędzy.

Zadziwiające to było i nader pouczające, gdy widziało się już w sobotę 13

Dzieci są mądrzejsze

stycznia setki osób stłoczonych w kasach PKO, przy czym jedne z nich z pustymi teczkami szturmowały kasy aby pobrać pieniądze, drugie natomiast z pełnymi teczkami — aby wpłacić. Zarazek paniki dosięgnął nie tylko Kraków, lecz i naszą dzielnicę. Jeden z dżentelmenów mrugnął znacząco okiem i kupił Exaktę Varex II za 9800 zł, mimo tego, że nie wie nawet co to jest przesłona i migawka, inny wyłożył pewnego dnia przed okienkiem ekspozytury PKO w budynku S ni mniej ni więcej tylko ponad 8 tysięcy złotych uzbieranych w ciągu 8 lat s a m y m b i l o n e m. Imponujące. Wpłacił bez mrugnięcia okiem. Napocił się tylko nieco przy liczeniu bilonu.

Byli podobno mieszkańcy Krakowa i Nowej Huty, którzy kupowali po 3 lodówki, 4 pralki i 2 telewi-

(Dokończenie na str. 2)

Ludzie dobrej roboty

Bardzo dobre wyniki uzyskuje załoga spawalni Wydz. Remontu Maszyn i Urządzeń HiL, walcząca o tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej. Plany wykonuje z nadwyżką. Stosuje nowoczesne metody pracy. Wprowadzono np. spawanie elektrodą rlaską, spawanie elektrożużlowe szyn oraz spawanie elektrowibracyjne. Najnowszy typ automatu elektrowibracyjnego, skonstruowany i wykonany w Wydz. W-17, uzyskał w ostatnim czasie patent. Zakupiło go już kilka krajów, m. in. Anglia, Francja i Belgia. Przedstawiamy grupę przodujących pracowników spawalni, ludzi dobrej roboty, współautorów sukcesów swego oddziału. Są to: **J. Wojtaś** — mistrz, **J. Olbrycht, L. Lidwin, R. Głąb** — brygadziści, **J. Góra** i **W. Płaneta** — ślusarze utrzymania ruchu, **B. Poznański,** — operator produkcji elektrod, **E. Koza, M. Barański, S. Górai, P. Indyka, S. Korabik** — i spawacze elektrod. **(jd)**

Foto. L. IWANOW

Wyższe kryteria oceny PZPR-owców

W fabrycznej organizacji partyjnej trwają przygotowania do konferencji sprawozdawczej. Jak wiadomo, konferencja odbędzie się 3 lutego. Plenum KF zatwierdziło już materiały sprawozdawcze. Teraz, każdy z ewentualnych kandydatów do dyskusji — ma możność, znacznie gruntowniej przemyśleć doświadczenia minionego roku. A w pracy partyjnej nigdy nie ma takich sytuacji, by to, co się dzieje dziś — było identyczne z tym, co się działo wczoraj. Dlatego też nie istnieją doświadczenia sprzed roku, które by pasowały „jak ulał" do nowych sytuacji, nowych wymagań i potrzeb.

*

Miniony rok dzielący nas od poprzedniej konferencji fabrycznej był bardzo bogaty w różne przejawy życia społecznego i politycznego. Rozwiązywaliśmy trudne, najbardziej węzłowe problemy gospodarcze i socjalne. Jeśli tylko przypomnieć, ile energii wkładaliśmy w realizację uchwał VII plenum KC i spróbować określić: jakie uzyskaliśmy rezultaty w usprawnianiu gospodarowania i zarządzania w naszym hutniczym przemyśle, to — już potrafimy wskazać nowe, społeczne i partyjne aspekty spraw.

A oto inny ważny temat: zagadnienia pracy ideowo-wychowawczej, które z VIII plenum KC, stały się stałym zródłem partyjnej inspiracji i inicjatywy. Doprawdy kolosalne zmiany nastąpiły w naszej praktycznej działalności, jeżeli uwzględnimy mierniki i kryteria VIII — ideologicznego plenum KC. Każdy członek partii biorący udział w jej życiu wie, że problematyka pozytywnych wzorców osobowych jest dziś — nie tylko w życiu partii, ale i społeczeństwa jako całości — czymś naprawdę istotnym i odgrywającym dużą rolę w formowaniu osobowości socjalistycznego obywatela Polski Ludowej roku 1968.

W minionym 1967 r. staliśmy się niewątpliwie jako organizacja partyjna, która ma ambicję osiągnąć w niedługim czasie ilość 7 tysięcy członków, znacznie bardziej zwartym, doświadczonym i wartościowym zespołem ludzi zaangażowanych.

Cena zaangażowania z każdym dniem w naszym społeczeństwie wzrasta. Wielka w tym zasługa, w odniesieniu do społeczności zakładowej Huty im. Lenina — właśnie organizacji partyjnej. Organizacji, która kierowała się w swej pracy ideowymi wskazaniami VIII plenum KC.

Tradycje pracy politycznej, zaangażowania i oddziaływania ideowego — są w naszej organizacji duże. My jednak nie żyjemy tradycjami, choć je cenimy. Ambicją organizacji partyjnej Kombinatu jest s t w a r z a ć i r o z w i j a ć n o w e, w ł a s n e d o ś w i a d c z e n i a, lepiej odpowiadające warunkom roku 1968.

A absorbuje nas wiele zadań; np. sprawa politycznego doskonalenia kadr, podnoszenia zawodowych hutniczych kwalifikacji, a nade wszystko ciągle aktualna — problematyka u s p r a w n i a n i a k i e r o w n i c t w a na wszystkich szczeblach działalności zawodowej, społecznej — do partyjnej włącznie.

Rozwój naszego życia wymaga stałego ulepszania pracy kadry kierowniczej. Ciągle zdajemy egzamin w życiu. W tym egzaminie liczą się uzyskane rezultaty, lecz nie tylko one. Styl pracy kierownika powinien sprzyjać rozbudzaniu i rozwijaniu socjalistycznych cech osobowości ludzkiej.

Nasza organizacja ma dużo doświadczenia w działalności propagandowo-ideowej. W zasięgu jej wpływu znajduje się największa w kraju gazeta zakładowa „Głos Nowej Huty". Czy zespół redagujący pismo potrafił popularyzować ludzi dobrej roboty i równocześnie ujawniać tych, których

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z egzekutywy KF

Jakość • Eksport • BHP

Tematem obrad egzekutywy KF w dniu 24 stycznia były szczególnie ważne problemy, mianowicie:

— poprawa jakości produkcji i eksport wyrobów huty.

— ocena stanu bhp w 1967 roku.

Jakkolwiek obydwa tematy są od siebie odległe, jednak posiadają zasadnicze znaczenie w całokształcie działalności huty i dlatego będą one również w okresie następnym przedmiotem obrad KSR huty. W posiedzeniu, któremu przewodniczył I sekretarz KF, tow. **T. Wachowski** wzięli udział członkowie Prezydium RZK, RR i ZF ZMS oraz członkowie dyrekcji huty.

Z przedłożonych informacji wynika niewątpliwa, dalsza poprawa jakości wyrobów huty. Mimo tego nie można określić obecnej sytuacji jako całkowicie zadawalającej, ponieważ — jak podkreślił tow. dyr. **Graszewski** — nie jest ona ustabilizowana, nie ma charakteru trwałego. Innymi słowy, zdarzają się poważne okresowe wahnięcia na odcinku jakościowym, występujące w produkcji większości podstawowych wydziałów huty. Jak temu zapobiec, a więc jakie ustalić „recepty" na wytwarzanie produkcji ściśle odpowiadającej zamówieniom a następnie zapewnić ścisłe, bezwzględne ich przestrzeganie — oto zadania dyrekcji huty, personelu inżynieryjno - technicznego, zwłaszcza technologów i dozoru, a przede wszystkim załogi zatrudnionej bezpośrednio przy produkcji. Tylko wspólnym wysiłkiem można osiągnąć ten cel — uznany przez kierownictwo huty jako jedno z najważniejszych zadań najbliższych miesięcy.

Poprawa jakości produkcji umożliwiła zasadniczy wzrost eksportu w 1967 r. Zwiększyła się ilość krajów kupujących nasze wyroby do 51 oraz wzrosła ilość i wartość eksportowanych wyrobów, osiągając 1/3 całości produkcji huty. Eksport huty stanowi ok. 75% całości eksportu naszego hutnictwa, przynosząc poważną ilość dewiz dla gospodarki narodowej, zważywszy, że większą część wyrobów sprzedaliśmy krajom kapitalistycznym. Podkreślić przy tym należy, że wyroby hutnicze należą do najlepiej opłacalnych dewizowo spośród eksportowanych przez PRL.

Następnie oceniano stan bhp w hucie w 1967 r. — w świetle realizacji uchwały plenum KW z m-ca grudnia ub. r. Zabezpieczenie realizacji tej uchwały w odniesieniu do huty wymaga konsekwentnej, planowanej działalności kierownictwa gospodarczego wszystkich szczebli oraz szerokiego aktywu społecznego. Zobowiązuje do tego zwłaszcza wzrost ilości wypadków ciężkich i śmiertelnych — w porównaniu z 1966 r. Dlatego — podkreślił to wyraźnie I sekretarz KF tow. Wachowski — nie jest nam potrzebny tradycyjny kwartał BHP, lecz przez cały rok musimy troszczyć się o warunki do bezpiecznej pracy i o zdrowie załogi. Przeznaczając coraz to większe nakłady na poprawę BHP — musimy prowadzić równocześnie analizę celowości ich wykorzystania. Wskazywane przez uczestników obrad liczne przykłady marnotrawstwa (o takim „kwiatku" — tj. gospodarce rękawicami ochronnymi piszemy na str. 4), przyjmowania przez pracowników komórek zaopatrzenia i magazynów bubli zamiast właściwych sort odzieży i sprzętu ochrony — będą z całą surowością tępione. Podobnie — zwalczanie biurokracji i odciążenie wydziałowych inspektorów bhp od wypełniania zalewającej ich powodzi wszelakich dokumentów, przysyłanych odgórnie — winno umożliwić poprawę stylu pracy komórek BHP w hucie.

Całość działalności zmierzającej do poprawy w 1968 r. zawiera program, który zostanie uzupełniony i skorygowany w oparciu o wnioski wynikające z obrad i przedłożony do zatwierdzenia egzekutywie KF do 6. 2. br.

W drugiej części obrad egzekutywa załatwiała sprawy organizacyjne.

J. Ch.

Nowohuckie kroniki filmowe?

Nasz Amatorski Klub Filmowy działający w Ognisku Młodych ZMS przygotował bombę sezonu — filmową kronikę Nowej Huty — do wyświetlania w kinie Sfinks, mniej więcej co kwartał. W ten sposób zamiast kształcić kadry dla telewizji, co miało dotychczas miejsce (nie znaczy to, że słaboość telewizji wynika z kontaktów z AKF w Nowej Hucie), nasz klub urzędujący w Ognisku Młodych nawiąże bliższy, serdeczny kontakt z miastem, w którym zresztą działa od lat.

Z zebrań sprawozdawczo-wyborczych grup partyjnych

Dobre wyniki zobowiązują

Tow. **Stefan Więch** nie przygotował długiego referatu na zebranie sprawozdawczo - wyborcze grupy partyjnej zmiany A w wykańczalni Walcowni Gorącej. Zdania były zwięzłe, bez ozdobników i bez literackiego omówienia. Jak się potem okazało, towarzysze z tej grupy nie przywykli mówić wyszukanie, ale za to każde ich słowo miało swoją wagę.

— Trzeba pamiętać, że zmiana A ubiega się o tytuł Zmiany Pracy Socjalistycznej i dlatego praca nasza musi być na to nakierowana — mówiono w dyskusji, a to znaczy... wszystko.

— Stać nas na przygotowanie nowych kandydatów do partii — ta wypowiedź szczególnie była charakterystyczna — trzeba pójść do ludzi na agregatach, rozmawiać — to chyba będzie mobilizacja całej grupy?

Na zmianie A w wykańczalni od dłuższego czasu nie ma zadrażnień między ludźmi. Gra tu rolę dobra współpraca i zrozumienie w układzie: grupowy partyjny, mąż zaufania, mistrz. Ludzie to czują jako pozytyw długo oczekiwany, gwarantujący dobrą atmosferę w pracy i współdziałanie w załatwianiu ich najżywotniejszych spraw.

— Dobra jest praca tej grupy partyjnej — mówi przedstawiciel egzekutywy OOP zmiany A, przed zebraniem stwierdził to również I sekretarz KZ z Walcowni Gorącej. Czy ma to jakiś związek z dobrą atmosferą w wykańczalni i na zmianie, skoro grupa liczy tylko dwunastu towarzyszy — właśnie za mało — jak sami podkreślają. Myślę, że ludzie, którzy tu siedzą na swoim zebraniu sprawozdawczo - wyborczym — mają wiele do powiedzenia w pracy. Grupa ma autorytet. Może mieć wpływ na kształtowanie się stosunków międzyludzkich.

Nie dziwi więc, że w głosowaniu znaczną większością głosów przechodzi ponownie kandydatura tow. S. Więcha na grupowego w nowej dwuletniej kadencji. (ik)

Wyższe kryteria oceny PZPR-owców

(Dalszy ciąg ze str. 1)

symbolem jest zła praca, złe kierownictwo, brak troski o wspólne dobro i niedocenianie u ludzi ich społecznych i obywatelskich cech?

Dużo uwag ciśnie się na usta, przychodzi na myśl, gdy zastanowimy się nad tematyką konferencji, którą określa praktyka pracy naszej organizacji partyjnej, jej doświadczenie, zaangażowanie i troska o sprawy zakładu. Są to uwagi zwykle dyskusyjne. Każdy bowiem inaczej interpretuje to co wspólne, dysponuje innym doświadczeniem życiowym, zauważa odmienne aspekty spraw, kieruje się zainteresowaniami sobie najbliższymi i tematami najbardziej znanymi.

Konferencja sprawozdawcza jest więc naprawdę cennym forum wymiany myśli i uwag. Może ona dostarczyć, w sumie, organizacji, wiele materiału informacyjnego i jeszcze więcej koncepcji do pracy na cały rok 1968, aż do wyborów nowego Komitetu Fabrycznego partii. Ten program wykuty w partyjnej dyskusji posiadać będzie szczególną wartość dlatego, że zarówno wzrost liczebny naszej organizacji jak i jej poziom polityczny i ideowy, gwarantują dalszy pomyślny rozwój i zwiększenie rangi pracy partyjnej w hucie.

Tych kilka refleksji, odnotowanych na tydzień przed konferencją KF, winno służyć jednej właściwie sprawie: dążymy do tego, by stale podwyższać kryteria oceny członków PZPR. Właśnie konferencja, najwyższe forum partyjnej instancji, odpowie z pewnością na pytanie, jak to należy robić w najbliższym czasie, w bież. roku, urzeczywistniając program fabrycznej organizacji PZPR.

RW

Zanim rozpocznie się sejm młodzieży

(Dokończenie ze str. 1)

nowe przygotowanie nowych kandydatów do partii, z prawdziwym stażem ideowym, z wiedzą polityczną uprawniającą do decyzji wstąpienia w szeregi partyjne.

Sprawą dyskutowaną na zebraniach młodzieży zelemesowskiej jest miejsce w wydziale. Udział we współgospodarowaniu i współdecydowaniu. I z tym jest coraz lepiej — według opinii Zarządu Fabrycznego ZMS — zwłaszcza w organizacjach Pionu Głównego Mechanika, w Pionie Głównego Energetyka, w Aglomerowni, w HPR: zrozumienie i współpraca są obustronne. Podobnego zaangażowania młodzieży oczekiwać należy od organizacji ZMS w Wydziale Przerobu Żużla, w Dyrekcji Technicznej i w innych jednostkach organizacyjnych huty.

Kiedy w dyskusji nad tezami przedzjazdowymi **poruszano wykorzystanie wolnego czasu po pracy, efektywnego wykorzystania, zrodziły się nowe koncepcje wypoczynku czynnego przede wszystkim w środowiskach hotelowych, w których mieszka przeważnie młodzież pracująca. I ZMS-owcy wzięli w ręce działalność kulturalną w hotelach. Zakładanie kółek zainteresowań, imprezy, to był krok do wyciągnięcia z łóżek drzemiących w wolnym czasie mieszkańców hoteli, do pokazania im, że prócz kart czy przesiadywania w restauracji można znaleźć wiele ciekawego na miejscu, w hotelu. Słuszny kierunek, który, sądzić należy — nie umknie z oczu działaczom młodzieżowym również po Zjeździe.**

Za parę dni rozpocznie się IV ogólnokrajowy Zjazd ZMS, wielki sejm młodzieży. Przyniesie on nowe prądy i kierunki w działalności organizacji. Będzie zasadniczym sprawdzianem, czy nowe koncepcje, podjęte w okresie przedzjazdowym w naszej hucie, wśród młodzieży zorganizowanej i oddziaływującej na niezorganizowaną — są słuszne, czy mają ulec dalszemu rozszerzeniu. Z tym większym zainteresowaniem młodzież z naszej huty oczekuje dyskusji zjazdowej i uchwał, którymi kierować się będzie w dalszym coraz bogatszym, ale i bardziej złożonym życiu na co dzień.

ik

We wtorek obrady — TKKF

Jak już informowaliśmy, we wtorek 30 bm. odbędzie się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Ogniska TKKF ZMS Huty im. Lenina. W minionym roku Ognisko TKKF utwierdziło swą wysoką pozycję w skali ogólnopolskiej poprzez sukcesy w Spartakiadzie i dalszą popularyzację sportu i wychowania fizycznego wśród załogi Huty im. Lenina. Program Spartakiady składał się z 21 dyscyplin sportowych. Spartakiada objęła swym zasięgiem ogromną rzeszę pracowników kombinatu a wydarzenia na boisku wzbudziły zainteresowanie niemal całej załogi i rodzin pracowników. Liczba 81.900 osobostartów wiele tu mówi.

Niezależnie od Spartakiady członkowie Ogniska TKKF brali udział w wielu imprezach o szerszym zasięgu. M. in. w spartakiadzie związków zawodowych, w zlocie ognisk TKKF, w telewizyjnym turnieju, zorganizowanym z okazji VI Kongresu Związków Zawodowych, w zlocie szlakami A. Potiebni itp. Ognisko prowadzi również dwie stałe sekcje: pływania i kulturystyki.

Ognisko TKKF, korzystając z szerokiego poparcia kierownictwa politycznego i gospodarczego kombinatu, znajduje oparcie organizacyjne w organizacji młodzieżowej. W trakcie kampanii przedzjazdowej ZMS, wszyscy członkowie organizacji młodzieżowej kombinatu zgłosili akces do Ogniska TKKF.

Dyskusja na konferencji sprawozdawczo-wyborczej koncentrować się będzie niewątpliwie wokół form dalszego upowszechnienia sportu, wychowania fizycznego i racjonalnego wypoczynku po pracy wśród załogi Huty im. Lenina. Życzymy owocnych obrad.

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO 24 BM. WŁ.

	% planu
ZMO — wyroby szamotowe	100
wyroby zasadowe	101
dolomit prażony	112
wapno palone	100
wyroby smołowo-dolomit.	103
dolomit II	85
ZK — koks ogółem	101
koks wielkopiecowy	103
smoła	98
benzol	101
siarczan amonu	93
Aglomerownia nr 1	102
Aglomerownia nr 2	102
Wielkie Piece — surówka	100
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	94
żużel pumeksowy	57
żużel kawałkowy	57
Stalownia Martenowska	100
Stalownia Konwertorowa	104
Wydz. Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. surowa	97
prod. gotowa	101
kęsy prod. surowa	100
prod. gotowa	99
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	103
prod. gotowa	99
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna prod. sur.	105
prod. gotowa	100
blacha ocynk. prod. surowa	97
prod. gotowa	92
blacha ocynowana ogniowo	104
prod. gotowa	124
blacha ocynow. elektrolit.	107
prod. gotowa	106
taśma	104
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury stalowe prod. sur.	98
prod. gotowa	101
kształtowniki gięte	88
Walcownia Drobna	
profile drobne prod. sur.	102
prod. gotowa	110
walcówka prod. surowa	104
prod. gotowa	104
Wydział Odlewnie	
prod. ogółem	105
stal elektryczna surowa	103
odlewy staliwne	100
odlewy żeliwne	105
Wydział W-3	
prod. ogółem	92
wyroby kute ogółem	93
odkuwki swobodnie kute	92
wyroby wks	102
Siłownia — energia elektr.	102
Wydział Wlewnic	
wlewnice i płyty	95
stal we wlewkach	—
Stalownie HiL — stal ogółem	101

POPRAWILI SWE REZULTATY. W ciągu minionego tygodnia zaszły pozytywne zmiany w układzie tabeli wykonania planu. Załogi szeregu wydziałów poprawiły swe wyniki produkcyjne. Lepiej pracowała załoga ZK. W ciągu tygodnia powiększyła swą nadwyżkę z 998 ton koksu ogółem do 2.302 ton. Znacznie lepszy jest również rezultat w produkcji koksu wielkopiecowego. Dodatkowa produkcja urosła z 4.178 ton do 5.462 ton. Zwiększyły też tempo pracy załogi obu naszych Aglomerowni, zwłaszcza spiekalni nr 2. Tydzień temu miała ona niedobór wynoszący 1.926 ton spieku, obecnie legitymuje się nadwyżką wynoszącą 4.183 tony spieku. Poprawa — ogromna, a więc i perspektywy wysokiego przekroczenia planu miesięcznego. Załoga Aglomerowni nr 1 wykonała plan z nadwyżką 6.007 ton spieku (tydzień temu miała nadwyżkę wynoszącą 3.340 ton). Lepiej pracowała też załoga Wielkich Pieców. W minionym tygodniu zlikwidowała niedobór (wynosił on 1.383 tony surówki), wykonała plan w 100 proc. Poprawiła rezulat załoga Stalowni Konwertorowej. Posiada obecnie nadwyżkę wynoszącą 2.601 ton stali (tydzień temu — 1.705 ton). Lepiej pracowała też załoga Stalowni Martenowskiej, która zlikwidowała niedobór wynoszący 1.665 ton stali. Obecnie ma ona nadwyżkę w wysokości 735 ton stali.

PRACOWALI DOBRZE. Rytmicznie wykonywała swe zadania załoga Wydz. Walcownie Wstępne. Ma ona obecnie na koncie nadwyżkę wynoszącą 2.479 ton kęsisk. Jednocześnie zmniejszył się niedobór kęsów, plan nie został jednak wykonany. Dobrze pracowała załoga Walcowni Zimnej Blach. Przekroczyła swój plan o 16 ton blachy czarnej. Nadwyżki w innych asortymentach wynosza: 259 ton blach ocynowanej ogniowo i 319 ton blachy ocynowanej elektrolitycznie. Bardzo dobrze pracowała załoga Walcowni Drobnych Profili i Drutu oraz załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Nadwyżki wynoszą: 3.130 ton profili drobnych, 1.081 ton drutu i 31 km rur stalowych.

POGORSZYLI SWE WYNIKI. Były jednak w minionym tygodniu i „cienie". Niektóre załogi pogorszyły swe wyniki, a przecież koniec miesiąca jest już tuż, tuż. Załoga II Dolomitowni miała 8 ton niedoboru, teraz ma już 322 tony. Gorszy rezultat ma także załoga Ocynkowni Blach. Jej niedobór powiększył się z 285 ton blachy na 580 ton. Bez sukcesu pracowała też załoga P-63 produkująca kształtowniki gięte na zimno. Plan wykonany został jedynie w 38 proc. (w ub. tygodniu — w 117 proc.). Gorzej wypadła też załoga Wydz. Wlewnic. Zabrakło jej do planu 496 ton wlewnic i osprzętu, podczas gdy niedobór sprzed tygodnia wynosił 136 ton.

(jd)

Dzieci są mądrzejsze

(Dalszy ciąg ze str. 1)

zory, nie licząc futer i innych drobiazgów. Teraz panika minęła — niektórzy zastanawiają się jak upłynnić nagromadzone dobra materialne i gotowi są odsprzedać je po zniżonych cenach. Jeden z dżentelmenów oferuje Exaktę Varex II (zupełnie nową) za 6000 zł przy czym mruga znacząco okiem i szepce na ucho, że aparaty mają stanieć. Chętnie odkupiłbym wysokiej klasy lustrzankę od jednego z nieszczęsnych panikarzy, ale nie dam więcej niż 50 proc. jej wartości. Niech ma nauczkę na przyszłość.

— Dziwni są ci dorośli — powiedziała pewna dziewczynka lat 9. — Ja tam swoich wkładów na SKO nie wycofam, muszę uzbierać na łyżwy, bo już we wrześniu ma zostać otwarte w Hucie sztuczne lodowisko.

Jak to dobrze, że przynajmniej mamy dzieci mądre. W Szkolnych Kasach Oszczędnościowych nie zaobserwowano nigdzie nadmiernych obrotów. Prawdopodobnie dużo niezbyt mądrych tatusiów i mamuś będzie musiało teraz pożyczyć od swoich pociech trochę gotówki. Kochane dzieci! Nie pożyczajcie tym swoim zwariowanym rodzicom, bo mogą za chwilę pobiec do sklepu i znów kupić coś absolutnie niezbędnego do życia — na przykład czwarty dywan.

JERZY OLCZYK

WPISY NA NAUKĘ ZAWODU I DO ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ-PRZYZAKŁADOWEJ HUTY IM. LENINA

Huta im. Lenina ogłasza DRUGI NABÓR KANDYDATÓW NA I ROK NAUKI ZAWODU DLA KTÓRYCH NAUKA ROZPOCZNIE SIĘ W DNIU 5 lutego 1968 r. na kierunek nauczania:
MECHANICZNY — mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych — hutniczych.

NAUKA TRWA 3 LATA

Uczniowie po 3-letniej nauce zawodu i ukończeniu równolegle Zasadniczej Szkoły Zawodowej uzyskują:
— świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej,
— stałe zatrudnienie w Hucie im. Lenina na stanowisku robotnika kwalifikowanego,
— prawo uzyskania tytułu robotnika wykwalifikowanego bez egzaminu,
— prawo wstępu do 3-letniego Technikum Zawodowego na podbudowie ZSZ.

ZASADY WYNAGRADZANIA MŁODOCIANYCH (UCZNIÓW)

Młodociani w okresie nauki zawodu otrzymują wynagrodzenie:
— w pierwszym roku nauki — wynagrodzenie miesięczne w wysokości 150 zł,
— w drugim roku nauki — wynagrodzenie miesięczne w wysokości 320 zł,
— w trzecim roku nauki — wynagrodzenie godzinowe w wysokości 4 zł za godzinę.

Młodocianym w trzecim roku nauki zawodu może być przyznana premia uznaniowa za jakościowe wyniki w pracy i nauce w wysokości do 25 proc. wynagrodzenia.

Po roku nauki młodociani otrzymują dodatek węglowy w wysokości 100 zł miesięcznie, partycypowanie w wszelkiego rodzaju nagrodach, a po 2-letniej nienagannej nauce prawo do dodatkowego wynagrodzenia z tytułu „Karty Hutnika".

WARUNKI PRZYJĘCIA

— ukończona szkoła podstawowa,
— nieprzekroczony 16 rok życia,
— dobry stan zdrowia stwierdzony przez Zakładową Służbę Zdrowia HiL,
— zamieszkanie w mieście Krakowie.

WYMAGANE DOKUMENTY

— podanie o przyjęcie na naukę zawodu,
— życiorys,
— świadectwo szkoły podstawowej,
— kwestionariusz ucznia,
— wyciąg aktu urodzenia,
— zaświadczenie z miejsca pracy rodziców,
— poświadczenie zameldowania w m. Krakowie.

Wpisy kandydatów na naukę zawodu przyjmuje Zasadnicza Szkoła Zawodowa-Przyzakładowa Huty im. Lenina w okresie do 3. II. 1968 r. w godzinach od 8 do 15.

Pierwszeństwo mają synowie hutników. Od kandydatów wymaga się stałego zameldowania w Krakowie, szkoła nie dysponuje bowiem internatem.

Ośrodek Szkolenia Zawodowego
Huty im. Lenina

Niełatwo odpowiedzieć na pytanie: *jak mistrzowie dbają o zdrowie i o sprawy socjalno-bytowe swej załogi*, nawet jeżeli odbyło się szereg rozmów i starało się wysnuć z nich jakieś opinie. A jeszcze trudniej przedstawić pracę organizacji związkowej ze średnim dozorem, czyli właśnie z mistrzami. Dlaczego? Po prostu dlatego, że nie ma do tej pory konkretnych i gotowych już form tej pracy. Nie ma zbyt wielu doświadczeń. Działanie, owszem jest. Ale o szczegółach tej powiedzmy dość nieuchwytnej pracy, trudno mówić.

Postanowiłem na przykładzie jednego wydziału (myślę, że to obraz typowy dla całej huty) pokazać, jak to jest z mistrzowską kadrą. Wybrałem Stalownię Martenowską, jeden z najstarszych wydziałów kombinatu, a więc dysponujący już i tradycjami i sporymi doświadczeniami.

MŁODZI WIEKIEM LECZ DOŚWIADCZENI

Tak właśnie, najbardziej lapidarnie, można określić mistrzowską kadrę Stalowni Martenowskiej. Liczy 72 osoby. Są to ludzie młodzi, ale o kilkunastoletnim stażu pracy i o dobrym przygotowaniu zawodowym. Przeważnie mistrzowie rekrutują się z pracowników fizycznych wydziału, a to stanowi gwarancję, że znają robotę na każdym stanowisku i mają duże doświadczenie fachowe. W ub. roku był tylko jeden wypadek zatrudnienia na stanowisku mistrza, stażysty po studiach w AGH. A w okresie tym zatwierdzono aż 7 nowych mistrzów.

Wykształcenie mistrzów? Samo doświadczenie, nawet największe, nie może wystarczać. Okazuje się, że „oficerowie produkcji" w Stalowni Martenowskiej mają za sobą i atut dobrego przygotowania teoretycznego do pracy. Niemal wszyscy (z wyjątkiem może 2—3 osób) posiadają tytuł technika. Kilku ma studia wyższe. **Najważniejsze jest jednak — sądzę — to, że wielu wzbogaca swe wiadomości.** Kto tego nie robi, niechybnie znajdzie się w końcu za burtą.

CZY KSZTAŁTUJĄ STOSUNKI MIĘDZYLUDZKIE?

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że bardzo dużo w prawidłowym kształtowaniu stosunków społecznych w wydziale zależy właśnie od mistrzów. Oni stykają się bezpośrednio i stale z załogą. Oni wydają i egzekwują polecenia. Opiekują się pracownikami (a przynajmniej powinni to robić). Ich decyzje, sprawiedliwe postępowanie — wywierają ogromny wpływ na układanie się stosunków międzyludzkich. A jak jest z tym w Stalowni?

Dość dobrze. Podkreślali to wszyscy moi rozmówcy. W każdym razie jest znacznie lepiej niż poprzednio, widać bardzo dużą poprawę. **Współżycie stalowników z sobą oraz stosunki na linii: załoga — dozór, układają się prawidłowo,** niemniej oczywiście nie bez

Mistrz — opiekunem załogi

Slogan czy rzeczywistość?

takich czy innych zadrażnień (do ideału na pewno jest ciągle daleko). Nie ma jednak już „rozróbek" i klik. Panuje klimat rzetelnej pracy.

Dla przykładu. Zdarzały się przedtem dość często wypadki pijaństwa. Przychodzili do pracy ludzie wyraźnie pozostający pod wpływem alkoholu. Teraz jest to już nie do pomyślenia. Jeżeli nawet zjawi się ktoś będący po paru kieliszkach, nie znajduje solidarności czy zrozumienia — ani u współtowarzyszy pracy, ani u mistrza. Jest po prostu natychmiast odsyłany do domu. Oczywiście nie mija go kara.

Mistrz — wychowawcą załogi? Jak najbardziej! Był w Martenowskiej pracownik, który jeszcze nie tak dawno przychodził do pracy „na rauszu", zaniedbywał swe obowiązki, zdarzało się, że i zabumelował. Nazwiska jego nie podaję, gdyż dozorowi udało się jeszcze wychować tego człowieka. Mistrz **Zenon Ziemski,** kierownik zmiany **Edward Grabowski** i przew. Rady Oddziałowej **Jan Bobula** wzięli „faceta" w obroty. Po dłuższej rozmowie otrzymali nawet pismo upoważniające do wypłacania poborów żonie, a nie prawnikowi. „Zagrali" na ambicji i osiągnęli skutek. Od 8 miesięcy nie ma już żadnych kłopotów. Człowiek zmienił się nie do poznania. Przykładów takich można by przytoczyć znacznie więcej.

Są jednak i inne. Zdarza się, że nie uda się już uratować pracownika. Wtedy pozostaje tylko... rozstanie. Był jeden taki. Przyszedł na kombinat ze starego hutnictwa. Fachowiec nawet dobry, wykonywał plany bez nietrafionych wytopów. Ale okazało się, że po pracy przywdziewał zupełnie inną maskę. Pił, awanturował się, naciągał ludzi. Pierwszy sygnał nadszedł z Milicji: aresztowano pijaka (nazwiska jego nie podaję gdyż śledztwa jeszcze nie zakończono). Po rozpatrzeniu sprawy zwolniono go z pracy, a jego postawa wywołała ogólną dezaprobatę w Stalowni. Nie znalazł się nikt kto by go bronił.

MOŻNA SPODZIEWAĆ SIĘ WIĘCEJ

Spośród 72 mistrzów Stalowni Martenowskiej, 56 jest członkami partii. Wielu z nich to aktywiści. Wysoki stopień wyrobienia społecznego i politycznego stwarzać musi automatycznie znacznie większe wymagania. Na co więc zwrócić uwagę? Za mała jest jeszcze troska mistrzów o — drobne może, lecz ważne sprawy bytowe załogi. Za małe zainteresowanie kłopotami, absorbującymi pracowników i co za tym idzie obniżającymi ich wydajność. **Tymczasem dobry mistrz powinien znać doskonale swoich ludzi i powinien o nich d b a ć.**

To właściwie jedna tyko uwaga. Poza tym mistrzowie Stalowni Martenowskiej dorośli do powierzonej im trudnej, odpowiedzialnej roli. Szczególnie ważny jest fakt, że sprawy bhp weszły im głęboko w krew. Trzymają rękę na pulsie, usuwają w porę zagrożenia. No i na rezultaty nie trzeba było długo czekać. Poprawa jest duża. Wypadków coraz mniej. **(jd)**

Sukces budowniczych HiL

Plan produkcji globalnej w skali PPB HiL w 1967 r. został wykonany w 106.1 proc. co dało dodatkowy, ponadplanowy przerób w wysokości 60.3 mln zł. Na tak poważne przekroczenie zadań w 1967 r. złożyły się wysiłki załóg poszczególnych zarządów PPB HiL i tak:

ZBM-1 wykonał plan w 111,0 proc. (dodatkowa wartość prod. 17.6 mln. zł), ZBM-2 — wykonał plan w 106.0 proc. (dodatkowa wartość prod. 7.1 mln. zł), ZBM-3 — wykonał plan w 102.7 proc. (dodatkowa wartość prod. 3.5 mln. zł), ZRI — wykonał plan w 101.9 proc. (dodatkowa wartość prod. 3.5 mln. zł), ZRW — wykonał plan w 105.6 proc. (dodatkowa wartość prod. 5.2 mln. zł), Z.S. — wykonał plan w 105.0 proc. (dodatkowa wartość prod. 6.4 mln. zł), ZZiPP — wykonał plan w 107.0 proc. (dodatkowa wartość prod. 13.3 mln. zł).

Na powyższe osiągnięcia wpłynęła w dużej mierze m. innymi rytmiczność pracy w poszczególnych kwartałach 1967 r., co jest zjawiskiem dość trudnym do realizacji w budownictwie, biorąc pod uwagę szereg przeszkód na jakie napotyka ten resort z uwagi na warunki atmosferyczne, brak wykwalifikowanej siły roboczej w okresach nasilenia robót budowlanych itp. W przypadku PPB HiL realizacja planów produkcji globalnej w poszczególnych kwartałach kształtowała się następująco:

I kw. 67 — 21,4 proc. rocznej produkcji, II kw. 67 — 25,8 proc., III kw. 67 — 26.5 proc., IV kw. 67 — 26.3 proc.

W ramach produkcji budowlano-montażowej plan dla Huty im. Lenina został zrealizowany w 102.2 proc. przy czym osiągnięto przekroczenie planu o 9.3 mln. zł. Głównym zadaniem realizowanym w 1967 r. dla Huty im. Lenina była budowa Walcowni Slabing, gdzie wysokość przerobu w 1967 r. stanowiła 68,6 proc. ogólnego przerobu wykonanego dla HiL w omawianym roku.

Pomimo dużych trudności PPB HiL wykonało zadania rzeczowe, wśród których należy przede wszystkim wymienić:

- **kompleks Slabinga zaawansowany w stopniu, który powinien zapewnić oddanie go do eksploatacji w II kwartale br.;**
- **przekazano do użytku 165 różnych obiektów stanowiących tzw. dozbrojenie Huty im. Lenina;**
- **przekazano do użytku 6 bloków hotelowych dla pracowników budowlanych — łącznie 1420 miejsc;**
- **wybudowano 5 bloków hotelowych Miasteczka Studenckiego w Krakowie — łącznie 1628 miejsc, w tym 2 bloki (620 miejsc), ponadplanowo;**
- **przekazano do użytku 2 ośrodki POM: w Kryspinowie i Opatkowicach;**
- **przekazano do użytku 2 bazy a mianowicie: dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej oraz Krakowskiego Przedsiębiorstwa Zmechanizowanych Robót Budownictwa.**

Wartość tych oraz innych obiektów przekazanych przez PPB HiL do eksploatacji w 1967 r., poza Hutą im. Lenina, przekracza 110 mln zł. Jeśli chodzi o wskaźniki ekonomiczne PPB HiL zamknęło swą działalność w 1967 r. równie dobrymi wynikami. I tak np. wskaźnik wydajności został wykonany, w zakresie: produkcji podstawowej 103,3 proc., produkcji pomocniczej 104,7 proc., usług produkcyjnych 101,7 proc., ogółem (produkcja globalna) 103,9 proc. W stosunku do 1966 r. osiągnięto wzrost wydajności globalnej o 8,3 proc. PPB HiL uzyskało też dalszą poprawę wyników akumulacji o 4 proc. w stosunku do rezultatu z 1966 roku.

MGR Z. BORYCZKA

Młodzi przed Zjazdem

(Dalszy ciąg ze str. 1)

ją słabszej płci, kiedy przyjdzie przywieźć role drutu z magazynu. I tak się koleżeńsko współpracuje. Bez względu na wiek.

W mikrobusie rej wodzi **Czesław Starowski.** Ale teraz oddaje głos **Ryszardowi Zakrzewskiemu** — jednemu z naszych przewodników. Poza funkcją członka Prezydium ZZ ZMS w pionie TM jest on członkiem BPS im. X-lecia ZMS, o której będziemy pisać.

— *To brygada Staszka Cisaka, znanego kiedyś działacza młodzieżowego. Piąta z kolei w hucie, a pierwsza w W-3. Zresztą pisaliście o nas już niejeden raz w „Głosie". Teraz zastaniemy w warsztacie tylko dwóch. Zostali, bo mają pilną pracę: próbę hydrauliczną zatykarki dla Stalowni Martenowskiej.*

Zanim zdążyliśmy zanotować, już jesteśmy na miejscu.

W Warsztacie Mechanicznym

Rzeczywiście, tylko **Stanisław Gąsiorowski, Adam Budzowski** i wspomniany już Ryszard Zakrzewski reprezentują tę brygadę z tradycjami. Ale tradycje — to jeden rozdział. Drugi zaś — co robi się aktualnie. Żeby stwarzać nowe tradycje. A więc: brygada zdobyła I miejsce w zgaduj-zgaduli „10 lat ZMS", dwóch jej członków studiuje na AGH i Politechnice, sześciu chodzi do Technikum, a tylko dwóch spośród tych, którzy mają uprawnienia, nie zdobyło jeszcze tytułu mistrza.

— *Z 22 członków brygady siedmiu należy do ZMS. Reszta z nas minęła już trzydziestkę i więcej. Ale nie tak dawne są czasy, gdy sami czynnie działaliśmy w organizacji więc i teraz podejmujemy różne przedsięwzięcia. A w ten sposób odmładzamy się.*

Właśnie dziś (wtorek 23 stycznia) odstawiono na Stalownię prototypową narzucarkę magnezytu. BPS Staszka Cisaka skrócił jej montaż o 300 godzin. Pozostała do realizacji druga część zobowiązania: **przepracowanie 100 godzin przy uporządkowaniu wydziału i 300 — na stadionie Hutnika.**

— *Dla nas kibiców Hutnika — dodają BPS-owcy — to nie będzie praca a przyjemność. Wszyscy za wyjątkiem jednego kolegi — kibica Wisły — sympatyzujemy z piłkarzami Hutnika. Mamy umówione miejsce na stadionie. Tam się zawsze spotykamy na meczach.*

Pora przerwać miłą pogawędkę o perspektywach Hutnika oraz wzlotach i upadkach Wisły. Jeszcze ostatni błysk flesza i kolej...

Na Aglomerownię

Dyspozytornia P-32. Szafy sterownicze i mnóstwo kolorowych światełek. Czerwone, zielone, żółte. Sygnalizują pracę transporterów, taśm, sit. Drapie w gardło ostry zapach lakieru. Ustawione ruszto wania. Właśnie maluje się ten niedawno oddany obiekt. Tynki już osiadły, więc kolor będzie się trzymał.

Zastajemy tu cały kolektyw. Jest więc sekretarz POP **Tadeusz Schwabenthan,** jest kierownik zmiany i przew. RR w jednej osobie — **Jan Więcek,** przewodniczący zarządu koła **Tomasz Jaruga** — w służbie I operator sortowni i **Stanisław Potępa** — II taśmowy. Dwaj młodzieżowcy są skromni. Więc tylko informują, że **każdy z ZMS-owców zobowiązał się przepracować pięć godzin przy porządkowaniu terenu wydziału.** Laurkę zaś wygłasza na temat 20 pracujących na zmianie ZMS-owców Jan Więcek.

— *To oni przodują w dyscyplinie pracy i w jakości produkcji, w utrzymywaniu ładu na stanowiskach. Są operatywni, mają dużo sprytu. Na przykład Staszek Potępa. W grudniu awansował na II taśmowego, a przecież pracuje tu dopiero półtora roku. Jest to jego pierwsze zetknięcie z wielkim przemysłem. Ostatnio wystąpił z prośbą o przyjęcie go do partii.*

Tomasz Jaruga też ma odpowiedzialną pracę. A przyszedł tu wprost z rybackiego kutra. Zamienił dalekomorskie połowy, egzotykę marynarskiego życia na prozę hutniczej egzystencji. Inna rzecz, że zrobił to na wyraźne żądanie żony. Tak łatwo by się z morzem nie rozstał.

Czas, na który objęliśmy w posiadanie mikrobus — mija. Więc jeszcze tylko kilka notatek, które dyktują ZMS-owcy:

- **HPR: młodzież wydziału piecowego wraz z załogą skróciła o 19 piecogodzin remont 9 martena;**
- **koło ZMS zmiany „D" tego wydziału wykona po godzinach pracy remont pokrywy po stronie mechanicznej, a uzyskane pieniądze przeznaczy na zakup telewizora dla pacjentów nowohuckiego szpitala;**
- **15 brygad remontowych przystąpi od lutego do współzawodnictwa o tytuł BPS im. 20-lecia Zjednoczonego Ruchu Młodzieżowego;**
- **koło ZMS wraz z całą załogą brygady elektrycznej wykonało zobowiązanie skrócenia awaryjnej przebudowy suwnicy 505 o 16 godzin, co dało w efekcie oszczędność 960 roboczogodzin;**
- **560 roboczogodzin dla potrzeb wydziału przepracuje młodzież brygady energetycznej, głównego mechanika i W1/S wydziału piecowego;**
- **220 godzin przepracują członkowie koła ZMS brygady energetycznej TWS „B" przy wykonywaniu stojaków pod umywalki i podłączeniu instalacji wody w nowej szatni ZMO;**
- **P-63. ZMS-owcy przepracują przy budowie stadionu Hutnika 120 godzin oraz wysortują z odpadów 15 ton rur o wartości 70.000 zł odpowiadających normom handlowym.**

BRONISŁAWA ROSZKO

Ta trójka reprezentuje zespół Staszka Cisaka, który w połowie wykonał już przedzjazdowe zobowiązanie.

Stanisław Potępa i Tomasz Jaruga z nowej Aglomerowni, świetnie sobie radzą z obsługą nowoczesnych urządzeń.

Fot.: St. Gawliński

Rzucamy rękawicę!

To zabrzmiało jak wyzwanie. Na udeptaną ziemię. A pojedynki dawno już nie w modzie, chyba że na języki. W tym rodzaju staré mamy niejakie tradycje. Tym razem jednak chodzi o rękawice. Konkretniej i bardziej prozaicznie — o rękawice ochronne. 17 milionów złotych wydała huta w ubiegłym roku na zakup 700 tysięcy par. Nasz redakcyjny mózg elektronowy szybko i biegle wyliczył: 1 pracownik HiL (biorąc pod uwagę zatrudnionych w grupie przemysłowej) zużywa więc w ciągu 12 miesięcy prawie 32 pary. W złotych polskich stanowi to niebagatelną sumkę 800 zł. na statystyczną głowę. Drobnostka — co? Wyliczenie jest optymalne — boć przecież nie wszyscy używają do wykonywania swej pracy owych nieszczęsnych rękawic. Jest takich stanowisk w jednym wydziale kilka, w innym kilkanaście a jeszcze w innym kilkaset. Rzecz jasna — sortowacz, który musi dziennie przerzucić kilka ton prętów, często jeszcze gorących — zniszczyć może na 1 zmianie nawet i trzy pary.

Ale ilu takich jest? Na rękawice nie ustalono żadnego limitu zużycia. (Istnieje podobno nie pisane prawo, że mają służyć przez dwa tygodnie). Więc poniektórzy z hutniczej braci używają rękawic na podpałkę do rozniecanych ognisk, czyszczą nimi buty, żeby odzyskały połysk, pucują części maszyn — wygodniejsze to niż stosowanie pakuł, a gdy tylko kilka kropel oliwy zatłuści powierzchnię rękawic z zewnątrz, zamienia się je na nowe. W przedziwnych miejscach w kombinacie znaleźć można więc łapawice nadające się jeszcze do użytku. Aż dziw bierze — co za dbałość o higienę w narodzie, o którym fraszkopisarz powiedział:

Powiem Wam drodzy rodacy
dlaczego Polska mi zbrzydła.
Za dużo w niej wody święconej
— za mało mydła.

Skąd się bierze ten sobiepański stosunek? Przytoczę tu jeden z bardziej udanych skeczy zaprezentowanych ostatnio przez „Wagabundę". Przed zakładem pracy przechadza się strażnik. Wokół gęsto od błota. Zorganizowano więc lokalną komunikację, żeby przechodnie mogli się tędy przedostać suchą nogą. Ale nikt nie pomyślał o tym, że błoto można uprzątnąć. Na pytanie jednego z przechodni: d l a c z e g o? — strażnik odpowiada: Panie, toć to nie n a s z e błoto!

I tu jest właśnie pies pogrzebany. — To nie nasze rękawice, nie za nasze pieniądze kupione, więc można je wyrzucać i zmieniać jak... rękawiczki. Najpiękniejszymi nawet słowami o własności społecznej, niczego się nie załatwi. Dobrze więc, że zaczęto się w hucie zastanawiać (ściślej: Główna Komisja Ochrony Pracy HiL.) nad zapożyczeniem metod od naszych sąsiadów z za miedzy. Tylko jak długo to zastanawianie się jeszcze potrwa? Chodzi o system rekompensat.

W Trzyńcu np. jeśli okulary ochronne (za 10 koron) które służyć powinny przez pół roku, nosi tamtejszy hutnik przez rok, otrzymuje 8 koron tytułem rekompensaty. Poza oszczędnością społecznych pieniędzy, zasadnicza jest tu sprawa nagradzania za solidność, wyrabianie nawyku dbałego stosunku do własności społecznej. Powinien to być zresztą temat wielu zebrań grup związkowych. Bo trzeba ten nawyk zacząć wyrabiać dwustronnie. Od góry — systemem zabezpieczeń i od dołu — ciągłym „bębnieniem" w uszy, że ukradziona żarówka, że wykręcona bateria z prysznicu, to później mniej brzęczącej monety z funduszu zakładowego. To argument tylko finansowego. A moralna druga strona medalu? Nikomu nie będzie przyjemnie zasłużyć na zbiorowe miano złodzieja.

Co jednak najbardziej dziwi w tej całej „rękawiczkowej" aferze? Oto Dział BHP planuje na rok bieżący zakup 1.100 tysięcy par rękawic drelichowych za cenę około 18 ml zł a wszystkich rękawic za 25 milionów złotych. A więc więcej o s i e d e m m i l i o n ó w niż w ub. roku! Hola! Sankcjonuje się przecież w ten sposób marnotrawstwo, o którym wszyscy wiedzą.

Więc Dział TB planujący wydatki na bhp, nie może b e z k r y t y c z n i e przyjmować planu nakładów, sporządzonego przez wydziały. Zafundujmy ekonomistom niektórych wydziałów mózgi elektronowe, które będą obliczać nie księżycowo, ale gospodarsko.

I rzućmy rękawice! Właśnie w tych, którzy myślą według schematu: n i e n a s z e b ł o t o.

BRONISŁAWA ROSZKO

Z problematyki Rady Robotniczej

Jak zdobywa się autorytet?

Czy wiecie, że w hucie znajdowali się ludzie, nie umiejący odróżnić Rady Robotniczej w wydziale od Rady Zakładowej — albo którzy uważali, że prawdziwa Rada, to tylko ta, co coś daje, zapomogę, mieszkanie itd. — opowiadał swojego czasu jeden z aktywnych członków Samorządu. To było dwa lata temu, na jednej z Walcowni. Z pewnością nie świadczyło dobrze o bystrości mylących pojęcia, ale też mówiło coś więcej. Także to, że Rada Wydziałowa nie umiała dobrze ugruntować się wśród załogi na tym wydziale i rozwinąć działalności wyraźnie w zakresie własnych kierunków.

KONFERENCJE WYDZIAŁOWE — TO NIE NARADY DOZORU

Mogła to zmienić jedynie systematyczna praca, od podstaw, dla uporządkowania nie tylko pomieszanych pojęć, lecz również przestrzegania ustaw o Samorządzie Robotniczym, w której to ustawie jasno napisano co obowiązuje. I jeśli rok ubiegły był znamienny w rozwoju działalności Rad Robotniczych w wydziałach huty, a także roli wydziałowych konferencji Samorządu Robotniczego, to dlatego, że dzięki pracy Prezydium Rady Robotniczej huty obowiązująca ustawa była w pełni przestrzegana. Przysłużyło się to przede wszystkim samym Radom Wydziałowym, które umocnione zostały tym samym w swojej działalności, pozwoliło uporządkować sprawy Konferencji Wydziałowych Samorządu w tym sensie, że udział w nich biorą wyłącznie pełnoprawni członkowie Konferencji; dzięki temu stają się one tym, czym być powinny, a nie naradami dozoru technicznego.

Usprawnieniu pracy Rad i przygotowaniu oraz przebiegowi Konferencji Wydziałowych przysłużyło się też dobrze wcześniejsze dostarczanie materiałów przed terminami Konferencji, już na cztery do pięciu dni, co jest ogromnym postępem w porównaniu z poprzednim systemem załatwiania tej sprawy. Wprawdzie nie jest to jeszcze przewidziane siedem dni czasu na przestudiowanie materiałów przez członków Samorządu przed obradami konferencyjnymi, ale już daje możliwość przemyślenia i przygotowania się do dyskusji. A bywało, że na Konferencji ten i ów kierownik mówił „z głowy" lub z notatek, bez uprzedniego ujęcia jego wypowiedzi i przedstawionych danych w pisanych materiałach — co jak wiadomo — nie sprzyjało rozwinięciu dyskusji z wielu przyczyn. Pierwsza z nich, to często niemożność szybkiego odnotowania danych padających z mównicy, a druga to nawet obiekcje — czy w razie krytyki kierownik w pracy nie przypomni sobie negatywnej reakcji pracownika — dyskutanta na Konferencji. Bo praktyka wykazywała i takie sytuacje, co było tajemnicą Poliszynela.

SYSTEMATYCZNOŚĆ I STAŁE KRYTERIA

Ugruntowaniu roli Rady Robotniczej HiL i Rad Wydziałowych służy poszerzanie tematyki objętej zakresem ich działania. Oprócz stałych tematów doszły takie jak nowy system finansowy, straty i zyski nadzwyczajne, ocena działalności poszczególnych wydziałów, np. kompleksowo - transportowych. A i poprzednia tematyka została uściślona — dla przykładu — w zakresie postępu technicznego i jego efektywności; większy jest obecnie procent zadań, z których oblicza się efekty ekonomiczne.

I jeszcze sprawa ocen oraz kontroli. Jak ocenić działalność tej czy innej Rady? Bo można subiektywnie i można według

(Dokończenie na str. 6)

Z życia organizacji związkowej

Narada aktywu

Ostatnio odbyła się narada aktywu związkowego huty, na której omówiono szereg spraw. Przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. **Jan Stefanik** przedstawił najważniejsze zmiany w zatwierdzonej przez Sejm PRL nowej ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym, o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy oraz o zmianie i uzupełnieniu przepisów w sprawie nieuzasadnionej absencji w pracy. Zagadnienia te wywołały duże zainteresowanie, nic więc dziwnego, że „posypały" się liczne pytania. Szczegółowe wyjaśnienie wielu kwestii nastąpi podczas szkolenia, którym objęci będą wkrótce przewodniczący i sekretarze rad związkowych w hucie. Myśli się również o otwarciu specjalnego punktu konsultacyjnego, w którym zasięgać będzie można dodatkowych informacji.

TRWA KAMPANIA SPRAWOZDAWCZA

W organizacji związkowej huty toczy się kampania sprawozdawcza. Zebrania odbyły się już (za wyjątkiem DI) w grupach związkowych, obecnie trwają w radach oddziałowych. Organizacyjnie przebieg kampanii jest tak ujęty, aby do 4 marca zakończyły się konferencje sprawozdawcze w poszczególnych radach zakładowych. Dotrzymanie tego terminu (sprawa jest bardzo ważna!) umożliwi z kolei dobre przygotowanie i odbycie pod koniec marca konferencji sprawozdawczej Rady Zakładowej HiL oraz Rady Robotniczej.

A oto kilka uwag o przebiegu kampanii sprawozdawczej w organizacji związkowej Stalowni Martenowskiej. Odbyły się już tutaj wszystkie zebrania grup związkowych (50). Jest już także po 5 zebraniach sprawozdawczych rad oddziałowych. W lutym przewidywana jest konferencja Rady Zakładowej.

Dyskusja tocząca się na zebraniach sprawozdawczych w Stalowni jest bardzo dobra — żywa i zaangażowana. Wiele wystąpień było bardzo ostrych. Jakie sprawy przewijają się najczęściej? Co postulują stalownicy?

Dużo mówiono o sprawach bhp. Podkreślano konieczność lepszej opieki nad młodymi pracownikami i przede wszystkim — stażystami. Ranga tych zagadnień jest taka, że Rada Zakładowa Stalowni postanowiła w najbliższym czasie zorganizować specjalną naradę poświęconą wyłącznie sprawom bhp. Wielokrotnie akcentowano też konieczność zwiększenia opieki nad stalownikami, którzy utracili już częściowo zdolność do pracy.

Problemem przykuwającym uwagę licznych dyskutantów jest sprawa zamiany mieszkań. Licznym pracownikom powiększyły się z biegiem czasu rodziny, co wywołało ciasnotę, a zamiana mieszkania na większe, to w obecnych warunkach — „marzenie ściętej głowy".

Mocno zostały zaakcentowane także dalsze zagadnienia jak współzawodnictwo pracy (Stalownia ma niezłe tradycje: 13 brygad ma już tytuł BPS, 13 ubiega się o niego, jeden oddział — zestawów i strippera posiada tytuł OPS. Współzawodnictwo wymaga jednak rozwoju i wprowadzenia do niego nowych form).

Sporo krytycznych uwag padło pod adresem naszej komunikacji. Dostanie się do huty w godzinach rannych staje się coraz trudniejsze: tramwaje są przepełnione do ostatnich granic. Autobusy linii 111 (trasa Wyciąże — huta) wyruszają w niedziele i święta za późno w pierwszą jazdę. Liczni pracownicy Stalowni spóźniają się do pracy. Postulat: przesunąć godzinę pierwszego kursu z godziny 5.45 na wcześniejszą.

29 BM. PLENUM RADY ZAKŁADOWEJ HIL

W poniedziałek odbędzie się plenarne posiedzenie Rady Zakładowej HiL na temat **rozwoju pracy wychowawczej i poprawy warunków socjalno-bytowych w hotelach pracowniczych huty.** Warto podkreślić, że aktualnie w hotelach mieszka ponad 6 tys. pracowników, stąd też ważność problemu. (jd)

Coraz popularniejsze w Nowej Hucie są uroczystości świeckiego nadawania imion nowo narodzonym dzieciom. Właśnie w ub. czwartek, półtoramiesięczna „panna" Nowicka, córeczka Barbary, pracownicy Wydziału Wlewnic, i Edwarda, otrzymała słowiańskie imię: Marzena. Opiekunami dziecka zostali: Zofia Pawłowicz z XII Liceum oraz Stanisław Strama — kierownik P-51. Mała Marzenka dostała swój pierwszy w życiu prezent — piękny wózek — od Rady Zakładowej Kombinatu. Życzymy przyjemnych w nim spacerów. Fot. J. BROŻEK

NIE MA DNIA, aby nie ujawniono w hucie co najmniej kilku kradzieży. Całą — i jakże bogatą kolekcję — można by założyć z przedmiotów wynoszonych poza bramy huty przez niektórych, nieuczciwych pracowników o mentalności drobnych złodziejaszków. Są to: kawałki metali kolorowych, kable, żarówki, łożyska, jakieś śrubki i części armatury, baterie umywalkowe, kurki, rękawice ochronne, kafelki. Ufff, samo wyliczanie już jest okropne.

Złodziejaszkowie kradną więc co popadnie. Dobry jest nawet kawałek blachy lub jakiejś rurki (zawsze można coś z tego w domu zmajstrować, ot ,chociażby saneczki). Wartość skradzionych przedmiotów jest niewielka. Rzecz jednak w tym, że kradzieże powtarzają się s t a l e, że złotówki pomnożone przez liczbę złodziei urastają w miliony. I jeszcze jedno: moralna strona tej sprawy. Załoga huty, uczciwa w ogromnej większości, styka się z przypadkami wyciągania ręki przez niektórych po wspólne społeczne dobro. Widzi cwaniactwo i „zaradność". Nie każdy jest na tyle bezkompromisowy, aby ostro przeciwstawić się złodziejskim praktykom któregoś ze współpracowników. Tym bardziej, że kradnący robią zazwyczaj dobrą minę do złej gry; bagatelizują sprawę, zasłaniają się znikomą szkodliwością swego postępowania.

A tymczasem szkodliwość działania drobnych złodziei, drążących nasz społeczny majątek od wewnątrz, systematycznie i stale — jest ogromna. Dodajmy jeszcze i to, że ujawnianie takich kradzieży jest niesłychanie trudne (przecież do teczki, czy do kieszeni nikt nikomu nie zagląda). Wychwytuje się tylko niektóre przypadki, sądzę, że bardzo znikomą ich część.

Zaczęło się od drobnej kradzieży

Spłonęła cysterna z benzyną

Czasem zwykły przypadek, po prostu tylko zbieg okoliczności, rzuca nagle światło na okoliczności popełnianych w hucie kradzieży, ujawnia sprawców. Tak było z pracownikiem, który wynosił kabel owinąwszy nim swe ciało. Zmarł na ulicy, zdaje się na atak serca: dopiero w drodze na pogotowie okazało się, że był pod ubraniem skrępowany zwojami kabla. Tak też stało się ostatnio kiedy płonąca cysterna z benzyną stała się sygnałem kradzieży.

Słyszałem niejednokrotnie, że na terenie huty sprzedaje się benzynę niewiadomego pochodzenia (rzecz jasna pochodzącą z kradzieży). Za połowę obowiązującej ceny. Dlatego nie mogę uwierzyć, aby sprawcy kradzieży benzyny z cysterny — i zarazem sprawcy pożaru — brali płyn... do zapalniczek. Teraz jestem już przekonany, że kradnie się w hucie benzynę i sprzedaje ją właścicielom samochodów.

Cysterna z benzyną przeznaczoną dla Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa stała 20 bm. na torach niedaleko Wydziału Rur Zgrzewanych HiL. O cennej zawartości bardzo szybko zwiedzieli się kolejarze huty. „Zagrały" złodziejskie instynkty. Benzyna... Tylko odkręcić kurek i można brać ile się chce...

Co się stało dalej, można już sobie łatwo wyobrazić. Przy cysternie powstał tłok. Przepychano się bliżej otworu, z którego ciekła etylina. Ktoś zjawił się z lampką karbidową, ktoś kogoś potrącił. I katastrofa gotowa. Zapaliła się benzyna, buchnął w górę potężny płomień.

Dobrze w końcu, że nie nastąpił wybuch cysterny. Nie obeszło by się wtedy bez ofiar. Akcja Straży Pożarnej HiL była i szybka i bardzo fachowa (gaszono ogień przy pomocy środków chemicznych, ratowano zawartość sąsiednich wagonów). **Cała benzyna uległa jednak zniszczeniu.** A było jej w cysternie 42.800 kg (ok. 50 tys. litrów). Strata na samej tylko benzynie wynosi 211.000 złotych. Ponadto poważnie uszkodzona jest cysterna, powyginane zostały ściany zbiornika, wytopione łożyska, wagon uległ deformacji. Nie wiadomo jeszcze, czy pozostanie już tylko oddać go do kasacji, czy też możliwy będzie remont. Tak czy owak straty urosną znów o nowe dziesiątki tysięcy złotych. Dodajmy i to, że w stojącym obok wagonie uszkodzone zostały bębny z kablem importowanym z Jugosławii (własność Elektromontażu). Suma strat nie jest jeszcze znana, wyniesie chyba kilkaset tysięcy złotych.

A sprawcy? Ze względu na prowadzone śledztwo nie można podać jeszcze nazwisk pracowników Wydz. Kolejowego HiL, złodziei, winnych groźnego pożaru. Poniosą na pewno zasłużoną karę.

A inni? Sądzę, że ten wypadek oduczy ich raz na zawsze złodziejskich praktyk. A całą załogę huty wyczuli wreszcie na konieczność ujawniania amatorów cudzej własności. (jd)

Zwierzenia bohatera

21 GRUDNIA

Przyszedłem dziś jak zwykle do pracy. Nic szczególnego się nie działo. Tyle tylko, że znalazłem na hali pod piecem normalizacyjnym plik zwiniętych banknotów. Było tego sporo. Pięć tysięcy. Oddałem forsę kierownikowi wydziału. On się prędzej dowie, kto zgubił tę pokaźną kwotę. Wyobrażam sobie, jaki zgryz ma facet. Może chciał kupić po pracy telewizor, albo lodówkę?

22 GRUDNIA

Pieniądze wróciły do właściciela. Przyszedł dziś do mnie podziękować. — Chłopie — powiedział — co z ciebie za człowiek! Ależ się martwiłem. W domu żona zrobiła piekielną awanturę, bośmy te pieniądze składali już od dłuższego czasu na lodówkę. Musisz przyjść do nas, chciałbym, żeby Cię żona poznała. Masz we mnie — bracie — dłużnika.

Wiadomość o tym, że oddałem pieniądze, rozeszła się po wydziale błyskawicznie. Koledzy i nawet nie bardzo mi znani z innych zmian kordialnie poklepują mnie po ramieniu, wyrażając uznanie, wskazują mnie palcami. Każdy uważa za swój obowiązek wyrazić swój dla mnie podziw. Zostałem bohaterem dnia. Tylko dlatego, że postąpiłem tak, jak każdy przyzwoity człowiek. Chyba każdy by tak zrobił...

6 STYCZNIA

Już myślałem że zapomnieli. Skądże! Dopiero dziś się zaczęło. Kumple przyszli do mnie z najnowszym numerem „Głosu".

— Piszą o Tobie — powiedzieli.

I rzeczywiście. Na 5-tej stronie znalazło się podziękowanie kolektywu wydziałowego dla mnie za... „uczciwość i obywatelską postawę, którą udowodnił (niby ja) szlachetnym czynem wobec towarzyszy pracy". A ja dalej nic nie rozumiem. Zostałem bohaterem na dobre. Właściwie to ładnie z ich strony, że pomyśleli o podziękowaniu w gazecie. Ale po co te wielkie słowa?

Jakiż to szlachetny czyn, jaka obywatelska postawa? Zwykły, normalny postępek. Zacząłem się zastanawiać nad wartościowaniem pewnych spraw i pojęć. Wychodzi z tego wszystkiego, że zwykła uczciwość się zdewaluowała. Że jak ktoś nie jest złodziejem, to już jest bohaterem. Tylko dlatego, że nie kradnie. Tak zresztą jest i z innymi sprawami. Na przykład: zatarła się u nas zupełnie różnica między obowiązkiem a zasługą. Jak ktoś dobrze i uczciwie pracuje — to nie mówi się, że wykonuje tylko obowiązek, ale... że się zasłużył. Coś mi tu nie gra...

*

Na tym kończymy fragmenty nigdy nie napisanego, nieistniejącego pamiętnika. Ale wyobrażam sobie, że takie właśnie zapiski odnotowałby **Franciszek Grzelak**, pracownik P-63, gdyby pamiętnik prowadził. Albo tak myślał. Zastanawiające jest rzeczywiście to ogólne przeświadczenie, że w naszym kraju mamy do czynienia na co dzień z potencjalnymi złodziejami. Więc szanujmy uczciwych, ale — nie przypisujmy znamion bohaterskiego czynu zwykłemu postępkowi uczciwego człowieka. To w nim samym musi budzić sprzeciw, a wprowadza tylko pomieszanie i przewartościowanie starych pojęć i prawd.

BR

SPORT

Pierwszy gong

W niedzielę 28 stycznia rozpoczynają się mistrzostwa I ligi bokserskiej sezonu 1968/69. Pierwszym przeciwnikiem zespołu Hutnika będzie drużyna BBTS Bielsko. Inauguracja zapowiada się więc bardzo ciekawie. Bielszczanie już nieraz toczyli interesujące pojedynki z drużyną z Nowej Huty. I nawet na obcym ringu stanowią zawsze niełatwego przeciwnika.

BBTS wystąpi u nas zapewne już bez Pietrzykowskiego, który ma zamiar poświęcić się już całkowicie pracy trenerskiej. Tym niemniej zobaczymy kilku sławnych pięściarzy. Zobaczymy mistrza olimpijskiego **Kasprzyka,** który w czasie poprzedniej wizyty w Nowej Hucie przeżywał ciężkie chwile w pojedynku z Gajewskim. Zobaczymy **Ziębę,** który poprzednio mocno dał się we znaki Drucisowi. Wystąpi **Modrzakowski, Hajek** i inni renomowani zawodnicy.

Drużyna Hutnika przygotowywała się do mistrzostw na dwutygodniowym obozie w Zakopanem, pod kierunkiem trenera **Bronisława Olejniczaka** i instruktora **Włodzimierza Biela.** (Przy okazji — dziękujemy za widokówkę z pozdrowieniami dla redakcji i czytelników). **Skałka** i **Dragan** trenowali w tym czasie wraz z kadrą narodową, w ramach długofalowego cyklu przygotowań do olimpiady w Meksyku. Tylko **Kaim** i **Jędrzejewski** przygotowywali się do mistrzostw na miejscu w Nowej Hucie.

Drużyna Hutnika — zawodnicy, działacze — ma ambicję bronić zdobytego w poprzednim sezonie zaszczytnego tytułu mistrza Polski. Trzeba się jednak liczyć z tym, że zespół nie pozostanie w całości na ringu do końca rozpoczynających się mistrzostw. Przeciętna wieku jest bowiem w drużynie stosunkowo wysoka. Kierownictwo sekcji czyni więc starania o odmłodzenie zespołu, poprzez pozyskanie paru młodych, wybijających się zawodników.

Początek niedzielnego meczu Hutnik — BBTS jak zwykle o godzinie 11.00.

Na drugim i trzecim froncie

Koszykarze Hutnika rozpoczęli trzecią rundę mistrzostw ligi okręgowej (które trwać będą 4 rundy) dwoma zwycięstwami. Wygrali ze Spartą Ib 75:65 (36:24). Najwięcej punktów dla Hutnika zdobył **Grochal** 25, **Baran** 16, dla Sparty Sochaczewski 19, Boroń i Zajączkowski po 11. W drugim meczu Hutnik pokonał Juvenię 79:50 (29:25), zdobywając najwięcej punktów ze strzałów **Grochala 24 i Ciesielskiego 23.**

Ponadto rezerwa Sparty wygrała z Fablokiem 86:57 (49:26.)

W tym tygodniu oba zespoły rozegrają po dwa mecze — jeden w obcej hali i jeden u siebie. Hutnik gra u siebie w sobotę 27 bm. o godz. 19.00 z Cracovią, natomiast Sparta Ib w niedzielę z Wawelem Ib jako przedmecz spotkania I-ligowego Sparta — AZS Toruń.

Koszykarki Hutnika „ciułają" punkty, starając się oddalić od siebie widmo spadku z ligi międzyokręgowej. W ub. tygodniu wygrały w Raciborzu ze Stalą 57:37 (26:21). Najwięcej punktów zdobyła **Curyło** — 24, **Kosman** 16, **Tkaczyk** 8, **Gondko** 7, **Kokosińska** 2. Nie udało się powtórzyć tego wyniku w Brzegu, gdzie Hutnik przegrał z Orlikiem 23:32 (6:20). Na pocieszenie można dodać, że w Brzegu zostawił również punkty lider tabeli Górnik Wieliczka.

A właśnie drużyna Górnika **będzie najbliższym przeciwnikiem zawodniczek Nowej Huty. Spotkanie tych zespołów odbędzie się w niedzielę 23 bm o godz. 17.30 w sali Hutnika w osiedlu Stalowym.**

Sukces szachistów Hutnika

Z okazji 23 rocznicy wyzwolenia Krakowa Krakowski Okręgowy Związek Szachowy zorganizował pierwsze otwarte mistrzostwa Krakowa z udziałem ponad 100 zawodników z 16 klubów. Grano systemem szwajcarskim — 10 rund.

Mistrzostwa przyniosły generalny sukces szachistóm Hutnika, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca. Zwyciężył **K. Steczkowski** — 8,5 pkt, przed **Gąsiorowskim** (ta sama ilość punktów) i **Lesiakiem** 8 pkt. W pierwszej piątce uplasował się również **Porębski** z Hutnika 7,5 pkt.

Siatkarki w Łodzi i Częstochowie

Rozpoczyna się druga runda mistrzostw drugiej ligi siatkarek. Zespół Hutnika grać będzie w sobotę 27 bm z ŁKS w Łodzi i w niedzielę z Częstochowianką w Częstochowie. Przypominamy, że w pierwszej rundzie nowohucianki wygrały dość gładko z Częstochowianką a w dzień później równie gładko uległy ŁKS-owi.

Piłka ręczna w hali Wandy

W przyszłym tygodniu odbędzie się interesujący turniej piłki ręcznej kobiet — z cyklu rozgrywek organizowanych z okazji 50-lecia piłki ręcznej w Polsce. Terminarz przewiduje w piątek 2 lutego o godz. 17.30 mecz Wanda — Cracovia, w sobotę o 16.30 Cracovia — MKS Pogoń Szczecin i w niedzielę o 15.00 Wanda — MKS Pogoń.

„Praktyczna Pani" pomoże w domowych kłopotach

Nie wszyscy nowohucianie wiedzą o istnieniu uniwersalnego zakładu kosmetyczno-gospodarczego pn. „Praktyczna Pani". Placówka ta założona przez nowohucką Spółdzielnię Spożywców, mieści się w bloku 8 na Osiedlu Hutniczym, a prowadzi wielokierunkową działalność w zakresie porad i usług gospodarczych.

W kilku ładnych pokoikach mieści się salon fryzjerski, dobrze wyposażony gabinet kosmetyczny, poradnia krawiecka, poradnia żywieniowa, poradnia trykotarska, a także wypożyczalnia sprzętu gospodarczego (pralki, odkurzacze, froterki, naczynia stołowe itp.).

Za niewielką opłatą (lub bezpłatnie dla członków Spółdzielni PSS) można uzyskać cenne wskazówki i pomoc w przygotowaniu przyjęcia, (gotowanie, pieczenie, robienie sałatek, tortów itp.), przy samodzielnym krojeniu i szyciu garderoby, czy zrobieniu swetra lub modnej czapki. Codziennie w godzinach popołudniowych odbywają się praktyczne pokazy; w poniedziałki fryzjerskie, we wtorki kosmetyczne, w środy trykotarskie a w piątki pieczenia i gotowania. Ponadto prowadzone są tu kursy kroju i szycia, pierwszego i drugiego stopnia — przez mistrzynię krawiecką **Barbarę Kłusek.**

Tu również mieści się pralnia i odbywa prężenie firanek, z tygodniowym terminem realizacji zamówienia.

Zakład urządza konkursy popularyzujące — szczególnie wśród młodzieży — estetykę wnętrz i otoczenia. Obecnie trwa konkurs pt. „Aby piękniej było wokół nas". Biorą w nim udział uczniowie szkoły nr 83 z osiedla Willowego i szkoły nr 104 z Bieńczyc. Konkurs prowadzi kierowniczka zakładu p. **Maja Jura,** udziela ona młodocianym „plastykom" porad i podsuwa pomysły.

W najbliższym planie przewidziane jest rozpoczęcie nowego kursu kosmetyki, a więc okazja do poznania tajników pielęgnacji urody. Bliższych informacji można zasięgnąć telefonicznie — nr 452-27. (kp)

SŁOWAKIEWICZ, JĘDRZEJEWSKI I DRAGAN MISTRZAMI SPORTU

Trzech wybitnych pięściarzy Hutnika — Lucjan SŁOWAKIEWICZ, Władysław JĘDRZEJEWSKI i Stanisław DRAGAN — otrzymało ostatnio tytuły mistrzów sportu. W dowód uznania dla ich osiągnięć sportowych. Przypomnijmy, że Słowakiewicz dwukrotnie zdobył tytuł mistrza Polski, 6-krotnie był wicemistrzem. Na mistrzostwach Europy w Berlinie zdobył brązowy medal, wielokrotnie reprezentował barwy kraju. Jędrzejewski jest 5-krotnym mistrzem Polski, wielokrotnie reprezentował barwy narodowe, w tym także na Igrzyskach Olimpijskich. Najmłodszy z tej trójki, Dragan ma już za sobą dwukrotne mistrzostwo Polski i jest obecnie „etatowym" członkiem reprezentacyjnej dziesiątki.

Wyróżnionym pięściarzom Hutnika serdecznie gratulujemy.

Sparta gra z przodownikiem tabeli

Koszykarze I ligi rozpoczynają w tym tygodniu drugą rundę mistrzostw.

Nowohucianie uchodzą za faworyta w meczu z toruńskimi akademikami. W tym spotkaniu wezmą chyba rewanż za porażkę z pierwszej rundy. Ale i w meczu z aktualnym przodownikiem, wbrew układowi tabeli, nie stoją na straconej pozycji. Sądzimy, że stać ich na zwycięstwo i w tym spotkaniu. Przecież w bieżącym sezonie Sparta na własnym terenie przegrała tylko z Wisłą i straciła punkty (nie z własnej winy) w spotkaniu z AZS Warszawa. A wygrała m. in. ze Śląskiem Wrocław i Lechem Poznań

Spotkanie Sparta — Wybrzeże odbędzie się w sobotę 27 bm. mecz z AZS Toruń — w niedzielę. Początek obu spotkań w hali Wandy o godz. 18.00.

Zwycięstwa siatkarzy

Pełnia szczęścia w obozie Hutnika. Zadowolone miny trenera Emila Sirackiego i jego podopiecznych świadczą, że sytuacja na boisku rozwija się „zgodnie z planem" (W przerwie meczu Hutnik — Anilana).

Atak w wykonaniu Michała Szewczyka.

Fot. J. CHOJECKI

W kolejnych spotkaniach o mistrzostwo I ligi siatkarze Hutnika odnieśli łatwe zwycięstwo nad Chełmcem Wałbrzych 3:0 (15:10, 15:11, 15:3) i Anilaną Łódź 3:0 (15:7, 15:0, 15:10). W obu spotkaniach na najlepsze noty zasłużyli **Szymczyk** i **Szkutnik.**

J. Kostro — szósty na turnieju w Moskwie

Od Sylwestra do 18 stycznia odbywał się w Moskwie międzynarodowy turniej szachowy, zorganizowany przez Uniwersytet im. Łomonosowa. Brało w nim udział 12 zawodników z 6 krajów: 7 zawodników radzieckich i po jednym z Polski, Jugosławii, Węgier, Rumunii i Francji. W turnieju brało udział 3 arcymistrzów, 6 mistrzów międzynarodowych i 3 mistrzów krajowych. Polskę reprezentował zawodnik Hutnika **J. Kostro.**

Pierwsze miejsce w turnieju zajął szachista radziecki **Chasin.** Kostro był szósty. Wyprzedził m. in. 3 radzieckich arcymistrzów Simagina, Zajcewa i Estrina, uzyskał najlepszy wynik w spotkaniach z pierwszą piątką (jedno zwycięstwo i 4 remisy) i otrzymał specjalną nagrodę za wygraną ze zwycięzcą turnieju.

Nowi członkowie zarządu Hutnika

Na ostatnim, plenarnym posiedzeniu zarządu klubu sportowego Hutnik z udziałem kierowników wszystkich sekcji sportowych, omawiano przygotowania do zebrań sprawozdawczo-wyborczych w sekcjach. Jednym z donioślejszych momentów tej kampanii będzie objęcie patronatu nad sekcjami przez załogi poszczególnych wydziałów kombinatu. Będzie to realizacja jednego z wniosków plenarnego posiedzenia Rady Zakładowej Kombinatu, które w październiku ub. roku obradowało nad sprawami sportu. Projekt akcji patronackiej zreferował sekretarz Rady Zakładowej **A. Dałkowski.**

W myśl projektu sekcją piłki nożnej będą się opiekować wszystkie walcownie gorące a więc Walcownie Wstępne, Gorąca, Drobna i Slabing — pod kierownictwem głównego walcownika. Sekcja boksu znajdzie patrona w załodze pionu Głównego Mechanika a szczególnie Wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego i Wydziału Remontu Maszyn.

A oto pozostali patroni: Stalownia Konwertorowa — sekcja lekkiej atletyki, Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe — sekcja piłki ręcznej (mężczyzn), Odlewnie — sekcja koszykówki (mężczyzn), Aglomerownia — sekcja siatkówki, Wielkie Piece — sekcja szachowa, pion Głównego Energetyka a szczególnie Wydział Gazowy — sekcja kolarska, Transport Kolejowy — sekcja tenisa stołowego, Wydział Samochodowy — sekcja sportów motorowych, OZR — koszykówka żeńska, Dyrekcja Naczelna (poprzez swą Radę Zakładową) — brydż sportowy. Brak jeszcze patrona dla zespołów piłki ręcznej kobiet. Wydaje nam się, że również siatkarki powinny uzyskać osobnego patrona. Tym bardziej, że nie zaangażowano do tej sprawy tak dużych jednostek organizacyjnych jak Zakład Koksochemiczny, Zakład Materiałów Ogniotrwałych i Walcownia Zimna.

Na posiedzeniu zarządu dokonano również uzupełnienia składu Prezydium klubu. W jego skład weszli: inż. mgr Julian **Olszowski,** dyrektor pracy Huty im. Lenina oraz Władysław **Żołnierkiewicz,** kierownik Działu Socjalnego.

Po Dniach Poezji w ZDK

W środku życia

Tak brzmiał tytuł spektaklu Tadeusza Malaka, skomponowanego z poezji i fragmentów prozy Tadeusza Różewicza i wykonanego w ostatnim dniu imprezy zwanej „Dniami Poezji".

„W środku życia"... można by także przyjąć za klucz ideowy, wg którego dokonano wyboru poetów i wierszy. Bowiem w samym środku życia i naszych ludzkich spraw tkwił prezentowany Grochowiak, Różewicz, Szymborska a nawet rozigrany w cudach-dziwach Harasymowicz.

Dwa wieczory poświęcono poezji Tadeusza Różewicza. Na pierwszym z nich (18 stycznia) obecny był sam autor, w tej chwili z całą pewnością leader w czołówce polskich poetów. Żywy człowiek i urabiana przez krytyków legenda o nim na naszych oczach wzięły ze sobą rozbrat. *„Wmawiają mi krytycy obsesję śmierci, wojny... Nie mam żadnej obsesji"* — oświadczył. Po prostu bardzo mocno przeżył tamte sprawy i uważa za rzecz zupełnie naturalną, że straszne doświadczenia wojenne dokonały pewnych trwałych odkształceń w psychice ludzkiej. To są fakty i o tym musi pisać.

W bezpośredniej rozmowie z wypełnioną po brzegi salą udowodnił, że jest nam bliski, współczesny, zrozumiały. Jego sposób mówienia zaskoczył wielu. Nie był to język gładki, potoczysty, łatwy w słuchaniu. Wręcz odwrotnie. Widzieliśmy jak siaczał walkę z materią słowa, urywane w pół zdanie sygnalizowało myśl, zostawiając jej rozwinięcie słuchaczowi. A mimo to był „chwytany w lot" nie tylko przez wytrawnych „pożeraczy" wierszy. Z ogromnym zainteresowaniem słuchała go młodzież i to nawet wtedy, gdy zamiast jasnej odpowiedzi na konkretne pytanie wyłgiwał się dowcipem i autoironią.

„Kartoteka", „Świadkowie" („Nasza mała stabilizacja"), całe tomy poetyckie i poszczególne wiersze, to jeden krzyk serca poety przeciw samotności człowieka wśród ludzi, przeciw tragicznej, niedostrzeganej powszechnie izolacji człowieka od człowieka. W skomponowanym z fragmentów tych utworów artystycznym monologu („W środku życia") dźwięczał wzruszający ton miłości do człowieka, nie do jakiegoś kryształowego bohatera, do zwykłego ludzkiego stworzenia z wszystkimi przywarami swego gatunku... *„Ja was rozumiem... ja was potrzebuję, ludzie... Wy mnie nie potrzebujecie..."* Sarkazm czysto literacki. On wie, że jest potrzebny ludziom, że go czytają. Dla nich pisze.

Filozoficzna zaduma nad ludzkimi sprawami, często drobnymi, jakby z marginesu życia, subtelna analiza stanów duchowych i kilka bardzo gwałtownych akordów wzmocnionych interpretacją Ireny Jun w poematach o kobiecym obozie zagłady, o matce wietnamskiej i o bohaterskiej nauczycielce z Warszawy ratującej z płomieni dwoje „nie swoich dzieci"... to był wieczór autorski Wisławy Szymborskiej, krakowianki, której miejsce w ścisłej czołówce polskich poetów nie podlega dyskusji.

Ukłonem w stronę nieżyjącego już mistrza był sobotni wieczór 20 stycznia. K. I. Gałczyński wzbogacił wachlarz poezji prezentowanej w ZDK o monumentalny już obraz bólu, w którym to mit o Niobe, córce Tantala pulsował żywą krwią współczesnych nam tragedii. Brutalna, odpoetyzowana proza T. Borowskiego „Pożegnania z Marią" była zbędnym elementem tego wieczoru. Renomowany kwartet poetycki (Zamkow, Herdegen, Sagan, Ziętarski) zawiódł tym razem słuchaczy swym nie najlepszym poziomem wykonania.

I przyszedł wieczór poezji Jerzego Harasymowicza. Zebrani w niedzielę w sali klubowej ZDK wierni uczestnicy poetyckich biesiad nawet nie przeczuwali, jaka czeka ich uczta.

Chwała niech będzie Poecie, za to, że ożenił tak pięknie jurny podhalański folklor z tradycyjną polską kolendą, zaprawiając wszystko swoim diabelskim dowcipem, sarkazmem, przewrotnością.

Chwała niech będzie Irenie Jun, która swoim oryginalnym kunsztem aktorskim stworzyła z „Pastoralek polskich" Harasymowicza jedyne w swoim rodzaju widowisko teatralne, o którego randze artystycznej nie miejsce tu mówić.

Chwała niech będzie Jankowi Śliwińskiemu, młodemu plastykowi za scenografię, której każdy szczegół współgrał ze słowem i gestem aktora w tym oryginalnym widowisku.

Czwartą „chwałę" należałoby przyznać Kierownictwu Zakładowego Domu Kultury za sam pomysł zorganizowania i trud realizacji „Dni Poezji", tym bardziej, że entuzjastyczne głosy na ten temat padły podczas ostatniej dyskusji, omawiającej zakończone już „Dni".

Zmasowana, uderzeniowa dawka poezji w organizm najbardziej przemysłowej dzielnicy Krakowa... Większość uczestników poetyckich wieczorów stanowiła młodzież ucząca się i ta pracująca z hoteli hutniczych. Czy ci ludzie, w których być może któryś wiersz, któraś strofa obudziły śpiącą dotąd strunę współbrzmiącą — rzucą się teraz na działy poezji w bibliotekach? Czy zaczną kupować tomiki nowopoznanych poetów? Nie wiem.

Fizycy obliczyli szybkość rozchodzenia się fal w powietrzu, wodzie, metalu... Ale kto poda regułę na analogiczne zjawisko w środowisku ludzkim? Jaki zasięg będzie miała ta fala niekłamanego uniesienia, manifestowana spontanicznie chwilami na sali ZDK w czasie „Dni Poezji"?

Zresztą, bez względu na to, jak wielki będzie rezonans uczuciowy i intelektualny tej imprezy w naszym, nowohuckim środowisku — miłośnicy poezji grupujący się wokół Zakładowego Domu Kultury, których grono ogromnie wzrosło, proszą o wprowadzenie „Dni Poezji" do obowiązującego programu ZDK.

J. Duszanowicz

Poetka Wisława Szymborska podpisuje swe książki.

Fot. W. ROSPONDEK

Wiersze T. Różewicza recytuje aktor Teatru im. H. Modrzejewskiej Tadeusz Malak. Był to udany spektakl poezji Różewicza pt. „W środku życia".

Fot. J. BROŻEK

Dyskusję na wieczorze poezji Tadeusza Różewicza prowadzi kierownik ZDK HiL mgr Jan Żabicki.

Bogdan Michnowicz
przewodniczący ZD ZMS w N. Hucie

W przededniu zjazdu

Jak wiadomo, w dniach od 29—31. I. br. obradować będzie w Warszawie IV Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej. Nowohucką organizację ZMS reprezentuje 5 osobowa delegacja: tow. tow. **Kazimierz Marek, Roman Macheta, Grażyna Wątor, Wiesław Moskal** (zwycięzca plebiscytu na bohatera roku 1967) i autor tego artykułu.

To wielkie wydarzenie w życiu organizacji znalazło swoje odbicie w naszych szeregach. Od maja ubr. prowadziliśmy szeroką dyskusję nad tezami na Zjazd. Wynikiem tej dyskusji było prawie 100 wniosków zgłoszonych przez członków pod adresem różnych instancji czy własnego miejsca pracy, szkoły, środowiska. Żadnemu młodemu człowiekowi nie mogą być obojętne kwestie prawidłowej adaptacji społeczno-zawodowej, zniesienie stażu dla uczniów szkół przyzakładowych, dalsza poprawa pracy koła czy wreszcie działalność w środowisku zamieszkania i praca nad kulturalnym kształtowaniem kolektywu przyjaciół, w pracy, nauce, rozrywce.

O tym właśnie mówiły tezy przedzjazdowe. W czynie przed Zjazdem wybudowaliśmy około 40 prostych urządzeń sportowych. Jako jedni z pierwszych podjęliśmy apel ZF ZMS o podejmowaniu czynów produkcyjnych dla uczczenia Zjazdu. Apel ten podjęła młodzież Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina na Walcowni — Slabing.

Jedziemy na Zjazd z dorobkiem dwóch ostatnich kadencji, wyrażającym się wzrostem szeregów, poprawą pracy ideowo-wychowawczej koła, wieloma sprawdzonymi już formami naszej działalności. Jako pełnoprawni członkowie KSR młodzież nasza coraz bardziej włącza się w nurt socjalistycznego współzarządzania zakładem pracy. W ruchu współzawodnictwa odnotowaliśmy kolejne, nowe 53 Brygady Pracy Socjalistycznej. Rozwijając współpracę ze związkami zawodowymi byliśmy współorganizatorami szeregu przedsięwzięć mających na celu ściślejsze wiązanie inicjatyw produkcyjnych z inicjatywami wychowawczymi. Wzmożono troskę organizacji o sprawy socjalno-bytowe młodzieży danego zakładu pracy.

Okres ostatnich czterech lat to coraz lepsza realizacja jednolitego ciągu wychowawczego pod ideowym przewodnictwem partii. Ciąg ten — to lepsze i skuteczniejsze zacieśnienie współpracy wychowawczej pomiędzy szkołą, rodziną, zakładem pracy a organizacją ZMS.

Jedziemy na Zjazd w przededniu 20 rocznicy powstania Nowej Huty, reprezentować będziemy młodzież, która w przeważającej części urodziła się w najmłodszym socjalistycznym mieście. Dlatego też postaramy się prezentując nasz dorobek, pokazywać osiągnięcia wszystkich mieszkańców naszej dzielnicy.

W negatywnym świetle widzimy nadal problem dostatecznej bazy i środków na działalność kulturalno-oświatową i rekreacyjną w Nowej Hucie. Wiąże się to z jednym z naczelnych zadań naszej organizacji — pracy w środowisku zamieszkania. Dotyczy to m. in. hoteli robotniczych a szczególnie ich pracy wychowawczej. Reprezentować będziemy również szereg krytycznych uwag dotyczących poprawy pracy organizacji.

W dniach Zjazdu wszyscy nasi członkowie z baczną uwagą śledzić będą obrady w prasie, radio i telewizji. Ostatnio dla uczczenia Zjazdu 6.415 członków naszej organizacji zadeklarowało ufundowanie książeczki mieszkaniowej dla sieroty z Domu Dziecka Nr 1 w Krakowie.

Dyscyplina pracy... w oczach rysownika

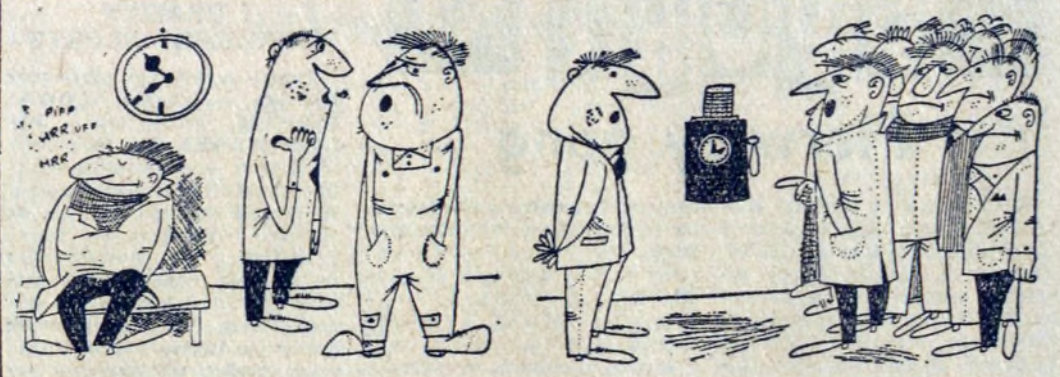

— Za dziesięć 7-ma, wasi ludzie już pracują, a Walenciak śpi?
— Punktualność to też dyscyplina. On zaczyna pracę o 7-mej.
— Co wy tu robicie?
— Czekamy szefie. Za 10 minut koniec pracy.

Rys. L. Szalecki

(Dokończenie ze str. 4)

tych samych kryteriów. Ocena dokonywana obecnie przebiega ściśle według ustalonego systemu pytań. Daje to możliwość porównywania pracy Rad Wydziałowych. Usystematyzowanie kontroli stanowi także nowy czynnik wzmocnienia roli Rad, podniesienia ich rangi. Dlaczego? Wprowadzona została zasada, że kontroli dokonuje komisja, w skład której wchodzi także jeden z przewodniczących Rad Wydziałowych. A to daje porównania z własną Radą i nowe doświadczenia, które można przenieść na własny teren. W usystematyzowaniu spraw kontroli także pomocne było plenum Rady Robotniczej HiL z czerwca ub. r., oraz uchwała plenum RR nr 18, do której obecnie stale się nawiązuje.

Jak zdobywa się autorytet?

WIĘCEJ ZAGADNIEŃ

Ugruntowaniu rangi Rad pomocne jest skrupulatne rozpatrywanie przez nie spraw — jak dowodzą obserwacje z dokonywanych aktualnie kontroli. Tak np. dzieje się w Walcowni Rur, gdzie Rada pod kierunkiem jej przewodniczącego M. Smotra na wielu posiedzeniach rozpatrzyła w ub. roku bardzo dużo problemów zasadniczych dla tego wydziału, dalej w Transporcie Kolejowym, w którym Rada wzięła na swój warsztat na przestrzeni minionego roku 75 problemów węzłowych dla działalności transportu.

Wszystkie odnotowane przejawy systematyzowania pracy Samorządu w hucie, odrzucania starych zwyczajów nie wypływających z ustawy o działalności Samorządu Robotniczego decydują o miejscu, jakie Samorząd uzyskuje w życiu załogi, w kierowaniu działalnością huty. Już wyraźnie.

ik.

W Klubie MPiK przy placu Centralnym czynna jest ciekawa wystawa prac amatorów - fotografików Zbigniewa Sobyra i Władysława Rospondka. Zainteresowanie zwiedzających wzbudza zwłaszcza ciekawy styl fotografii z wycieczki po Kraju Rad, od Leningradu do Soczi. Wystawę zorganizowano pod protektoratem Wydz. Kultury Prez. DRN w Nowej Hucie oraz ZD ZMS. Fot. J. BROŻEK

903 IZBY W I KWARTALE

W pierwszym kwartale bież. roku, Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta przekaże do użytku kolejne 3 bloki mieszkalne, liczące 903 izby. W styczniu oddany zostanie blok nr 312 w os. H, w lutym — nr 516 w os. 1—2 (oba w Bieńczycach Nowych) mieszkańcy os. D-2, w marcu br. otrzymają nowy blok nr 4 A. Ponadto, w os. I-2 planuje się ukończenie budowy pawilonu handlowo-usługowego, nr 512.

Niezależnie od tego, PBM Nowa Huta przekaże do użytku bloki mieszkalne i obiekty socjalne na terenie starego Krakowa.

WPISY DO KLAS I

Na prośbę Wydziału Oświaty Prezydium DRN informujemy, że wpisy do klas I dzieci, urodzonych w 1961 roku odbędą się we wszystkich szkołach podstawowych Nowej Huty w dniach od 5 do 18 lutego, w godz. od 10 do 16, a w niedziele, 11 i 18 lutego, w godz. od 9 do 12.

O wszystkim po trochu

Do wpisu należy przynieść dowód osobisty ojca lub matki, z wpisem dziecka. Przed załatwianiem formalności w Wydziale Oświaty należy zgłosić dziecko u lekarza szkolnego z dowodami szczepień przeciw ospie, błonicy, Heine Medina, gruźlicy i durowi (książeczka zdrowia dziecka).

CORAZ WIĘCEJ ROZPRAW POKAZOWYCH

W II półroczu ub. roku Kolegium Karno-Administracyjne przeprowadziło w 10 zakładach rozprawy pokazowe. Jak wykazuje dotychczasowa praktyka, tego rodzaju rozprawy cieszą się dużym zainteresowaniem a dyskusje, prowadzone po zakończeniu posiedzeń wskazują na duże zrozumienie i uznanie dla pracy Kolegium. Niewątpliwie zainteresowanie jak najszerszych rzesz społeczeństwa problematyką orzecznictwa Karno-Administracyjnego ma bardzo istotny sens prewencji w jak najogólniejszym znaczeniu.

Temu samemu celowi służy praktyka zapraszania na rozprawy przedstawicieli zakładów pracy, jak również, w szczególnie drastycznych przypadkach, orzekanie bardziej dotkliwej kary, jaką jest podanie orzeczenia do publicznej wiadomości.

W KLUBIE „ORBITA"

Liczne spotkania, imprezy rozrywkowe, filmy itp. jakie organizuje się dość często w klubie osiedlowym „Orbita" w Centrum C, cieszą się dużą popularnością i zainteresowaniem. Obecnie planuje się zorganizowanie odczytów z zakresu pedagogiki, wychowania społecznego oraz kultury.

W klubie można grać w szachy, bilard, oglądać program telewizyjny, w najbliższym czasie myśli się o zorganizowaniu własnej czytelni.

Jeszcze w tym sezonie planuje się ponad to utworzenie nowego zespołu estradowego.

WKRÓTCE REMONT „KRASNOLUDKA"

Jeszcze w tym kwartale Dyrekcja NZG planuje rozpoczęcie remontu kawiarni „Krasnoludek". Roboty trwać będą około 4 miesięcy, po których nasz „stary" „Krasnoludek" ukaże się w zupełnie nowej szacie. Lokal zostanie poszerzony, całkowicie odremontowany, otrzyma nowoczesne urządzenia, werandę itp.

Projekt opracowuje inż. arch. **A. Kurkiewicz**, koszt remontu zakładu wyniesie około 500 tys. zł.

DLA KOBIET I MŁODZIEŻY

Dzięki staraniom Wydziału Zatrudnienia DRN i przeprowadzonym w II półroczu ub. roku kontrolom w nowohuckich zakładach pracy i instytucjach, *udało się uzyskać 116 wolnych* miejsc dla kobiet, przesuwając mężczyzn na inne stanowiska.

W tym okresie znaleziono również zatrudnienie dla 80 absolwentów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych (w tym 30 proc. dziewcząt).

bg

Dokąd w niedzielę?

Wystawa archeologiczna w murach b. więzienia

Wprowadzamy dziś nową rubrykę, w której informować będziemy o ciekawych imprezach, wystawach, zabytkach itp. — godnych obejrzenia w Krakowie. Na inaugurację tego cyklu zapraszamy Czytelników „Głosu" w mury byłego więzienia Michała, ul. Senacka, róg Plant. Mieści się tutaj bardzo interesująca wystawa archeologiczna, obejrzeć można liczne wykopaliska m. in. z terenu Nowej Huty. Ale nie tylko. Starożytność splata się tutaj bowiem ściśle z czasami... nowszymi.

Więzienie krakowskie, słynny Michał. W lochach tego budynku więzieni byli w okresie 20-lecia po I wojnie światowej, a także w latach okupacji hitlerowskiej — działacze ruchu robotniczego, patrioci, uczestnicy ruchu oporu. Pamiętają cele Michała takich działaczy jak Edward Ochab i Bolesław Drobner (pozostały do dziś świetnie zachowane wyryte w drzewie nazwiska). Krakowianie byli świadkami podczas okupacji śmiałej akcji odbicia z więzienia partyzantów. Został wtedy wysadzony fragment muru, akcja się nie udała.

Muzeum i wystawa archeologiczna czynne są m. in. w każdą niedzielę w godzinach od 10 do 14. Można również zwiedzać część dawnego więzienia.

(jd)

Foto St. Gawliński

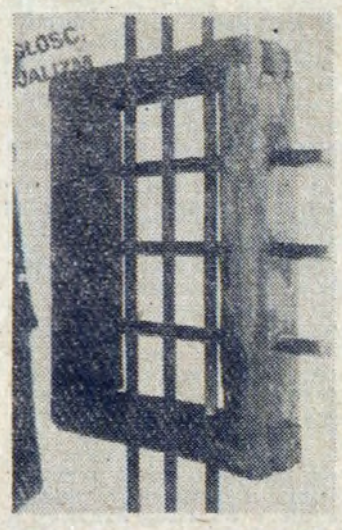

Potężna krata w oknie odbierała więźniom nadzieję ucieczki.

Napisy wyryte w drzewie wskazują nazwiska więźniów Michała.

Pamiątkowa tablica: tutaj rozstrzeliwali Niemcy więźniów - Polaków.

Budujemy Dom Młodości

W styczniu wpłynęły już poważne kwoty na konto budowy Domu Młodości w Nowej Hucie. Wpłaciły je: Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej — 4 tys. zł, Nowohucka Drukarnia Przemysłu Terenowego — 480 zł, DZBM — 1317, Sp-nia Pracy Fryzjerów — 632, Cementownia „Nowa Huta" — 2.891, Krakowskie Zakłady Betoniarskie i Żelbetowe — 4.322, PBM Nowa Huta — 863, Krakowskie Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Budownictwa — 5.349, Zesławickie Zakłady Ceramiki Budowlanej — 721, Krakowskie Przedsiębiorstwo Pieców Przemysłowych — 6.079, Przedsiębiorstwo Remontowe HiL — 15.692, Nowohuckie Zakłady Gastronomiczne — 812 zł.

Kącik samoobrony

Rola kobiet

Mówiąc o przygotowaniu huty i jej załogi do samoobrony nasuwa się mimo woli pytanie, czy i w jakim zakresie kobiety Huty im. Lenina biorą udział w przygotowaniu zakładu do samoobrony? Powszechnie każdemu wiadomo, że kobiety w naszym zakładzie i kraju posiadają pełnię praw i obowiązków obywatelskich i są na równi z mężczyznami angażowane do różnych rodzajów prac i zawodów, do pełnienia różnorodnych i poważnych funkcji prawie we wszystkich dziedzinach życia zakładowego. W sumie więc kobiety stanowią poważną siłę mającą wpływ na przygotowanie zakładu do samoobrony. Biorąc pod uwagę to, że znaczna ilość mężczyzn może zająć miejsca w szeregach o innym przeznaczeniu aniżeli obecnie, wówczas kobiety będą musiały zająć ich miejsce i dzielnie wywiązywać się z nałożonych obowiązków, tak jak to robią dzisiaj.

Trzeba podkreślić, że z chwilą powołania do życia Zakładowego Oddziału Samoobrony i przystąpienia do organizowania poszczególnych służb, do których powołano znaczną ilość kobiet, wiele z nich ochotniczo zgłosiło swój udział w szeregach jednostek samoobrony, w szczególności w drużynach sanitarnych, wykonując swe obowiązki na równi z mężczyznami.

Niezależnie od normalnych zajęć szkoleniowych i ćwiczeń, kobiety w drużynach sanitarnych brały czynny udział w pracach społeczno-użytecznych dla zakładu i załogi. Przykładem tego może być dyżur członkiń drużyn sanitarnych w masowych imprezach na Zarabiu i w Niepołomicach, gdzie łącznie udzieliły prawie w 90 przypadkach pierwszej pomocy sanitarnej poszkodowanym, nie mówiąc o innych czynach użytecznych.

Powyższe przykłady i szereg innych świadczą o tym, że bezpośredni udział kobiet w szeregach różnych służb ZOS jest w pełni możliwy i bardzo pożądany. Uważam, że jest konieczne, aby kobiety nie unikały problematyki związanej z przygotowaniem do samoobrony oraz tworzenia odpowiedniej atmosfery dla werbowania ich w szeregi Zakładowych i Terenowych Oddziałów Samoobrony.

K. MICHALCZYK

Patrol — po wykonaniu zadań w czasie ćwiczeń jednostek ZOS HiL.

POGODA

W DRUGIEJ POŁOWIE stycznia pogoda jest wyjątkowo łagodna. Przez cały czas utrzymuje się tendencja odwilżowa, nocne przymrozki z małymi wyjątkami są słabe. Co najciekawsze, dzieje się tak mimo północnego spływu powietrza. Tę anomalię sprowadził wyż baryczny, który przejściowo utrzymał się nad południową Skandynawią, ściągając na północ ciepłe powietrze oceaniczne z nad środkowego Atlantyku. Z kolei to ciepłe powietrze spływa na południe.

W najbliższych dniach Polska południowa znajdować się będzie w zasięgu zatoki niżowej i związanego z nią systemu frontów. W związku z tym pogoda będzie nadal łagodna o zachmurzeniu zmiennym. Temperatura wahać się będzie od 0 do 5 stopni w dzień i od 0 do —5 stopni w nocy, w wypadku dłuższych rozpogodzeń poniżej. Opady występować będą we wszystkich postaciach od śniegu, śniegu z deszczem do deszczu i mżawki.

W górach utrzymują się nadal dobre warunki narciarskie.

PROMYK

Opracowano już ramowe wytyczne do pracy komitetów osiedlowych na rok bieżący. Obecnie opracowywane są sprawozdania z działalności komitetów za rok 1967. Zagadnienia te omawiane będą szeroko na organizowanych spotkaniach z mieszkańcami poszczególnych osiedli.

Ze spraw bieżących konieczne jest kontynuowanie akcji urządzania lodowisk osiedlowych. W marcu planuje się organizowanie posiedzeń komitetów osiedlowych, celem omówienia działalności ADM-ów za okres jesienno-zimowy. W tym też miesiącu ustali się plan pracy komitetów, ich sekcji oraz komitetów blokowych, na okres wiosenno-letni. Program ten opracowany zostanie wspólnie z całym aktywem osiedlowym.

Kwiecień — to miesiąc prac porządkowych. Największe pole do działania dla sekcji sanitarno-porządkowych. Mobilizowanie mieszkańców do akcji czynów społecznych — to jedno z najważniejszych zadań, jakie stoją przed komitetami w okresie wiosennym.

W czerwcu wiele uwagi poświęci się dzieciom, które w okresie letnim nie będą mogły wyjechać z Nowej Huty. Dla nich to komitety osiedlowe wspólnie z ZHP, TGP i komitetami rodzicielskimi zorganizują różne formy opieki.

W jesieni istotną sprawą będzie poświęcenie większej uwagi zagadnieniom kultury, ożywieniu życia kulturalno-oświatowego w klubach, świetlicach itp. Poważne zadania będą przygotowania do akcji zimowej.

Są to ramowe założenia, w ramach których wszystkie komitety osiedlowe ułożą sobie szczegółowe, dostosowane do swojego terenu plany pracy na rok 1968. Oby realizacja była pomyślna!

bg

Czekamy na realizację!

Nowinki komunikacyjne

Linia autobusowa nr 132 wzbogacona została autobusami przegubowymi, o pojemności dwukrotnie większej od normalnych wozów. Kolosy te wykonują 6 kursów w godzinach szczytu porannego i 8 — w szczycie popołudniowym. Może nie całkowicie, ale na pewno w dużym stopniu zmiana ta poprawi sytuację osób dojeżdżających do pracy w kombinacie z rejonu Nowego Kleparza.

Najdalej 1 lutego uruchomiona zostanie oczekiwana od dawna linia tramwajowa, łącząca Wzgórza Krzesławickie z Centrum Administracyjnym IIIL.

Daleko zaawansowane są prace przy budowie linii tramwajowej w ul. Kocmyrzowskiej, na odcinku Rondo A — Wzgórza Krzesławickie. Planowany termin zakończenia — koniec czerwca — podobno ma zostać skrócony. Oby jak najszybciej...

NIECIERPLIWY KIEROWCA

Odwiedziła ostatnio naszą redakcję zdenerwowana i rozżalona pracownica W-21 — Zofia Mikulska. Przyszła, by w imieniu grupy mieszkańców Wzgórz Krzesławickich interweniować w sprawie nieregularnych kursów autobusu 131 bis. A oto konkretny przykład sobiepańskiego stosunku kierowców do pasażerów MPK. W poniedziałek 22 stycznia, kierowca nie poczekawszy aż wszyscy zgrupowani na przystanku wsiądą, odjechał przed czasem (około 22.17) w stronę Wzgórz, zatrzymując się potem, a raczej zwalniając bieg po drodze, gdyż wskakiwali jeszcze dobiegający z przystanku. A przecież w wozie było jeszcze wiele miejsca. Wszyscy spokojnie by się zmieścili. A tak, brak życzliwości kierowcy, ba — nierzetelność służbowa mogła spowodować wypadek.

Prosimy o odpowiedź ze strony MPK, w jaki sposób ukarano niesumiennego kierowcę.

Jazda na łyżwach po jezdniach, to niebezpieczna zabawa. Wprawdzie lodowisk w Nowej Hucie za wiele nie ma, jednak z istniejących już można przecież korzystać! Gdyby tylko dopisała zimowa aura...

Fo. J. BROŻEK

Z pracy Ligi Kobiet

Rola komisji — coraz większa

Działające przy Zarządzie Dzielnicowym Ligi Kobiet komisje podsumowują obecnie swą działalność za rok ubiegły. Osiągnięcia są niewątpliwe, chociaż, niestety, nie wszystkie komisje działały równie aktywnie i sprawnie.

Dobre rezultaty w swej pracy odniosły członkinie Komisji Zatrudnienia. Komisja ta współpracowała ściśle z Wydziałem Zatrudnienia Prezydium DRN oraz Komisją Socjalną. Pomoc kobietom w uzyskiwaniu pracy, przygotowaniu do zawodu, opieka nad młodzieżą szkolną — to zadania generalne z których starano się wywiązać jak najlepiej.

Wspólnie z Wydziałem Zatrudnienia członkinie komisji ZD LK przeprowadzały analizę stanowisk pracy uzyskując w ten sposób wolne miejsca dla kobiet, najbardziej ich potrzebujących. **W wielu wypadkach można było przesunąć mężczyzn na inne stanowiska, angażując mieszkanki naszej dzielnicy.**

Dużo uwagi poświęcono również zagadnieniu zdobycia zawodu, podniesienia kwalifikacji oraz uzupełnienia wykształcenia podstawowego. M. in. na organizowane przez Wydział Zatrudnienia RN m. Krakowa kursy skierowano ponad 100 kobiet. Były to takie specjalności, jak: operatorka sprzętu lekkiego i średniego, bufetowa, kelnerka, maszynistka, kierownik sklepu, sprzedawca, księgowa. Absolwentki kursu (większość ukończyła je z wynikiem pozytywnym) otrzymały zatrudnienie, zgodnie z kwalifikacjami.

Komisja Zatrudnienia przy ZD LK pomagała również w propagowaniu nowych zawodów dla dziewcząt, będąc w stałym kontakcie ze szkołami zawodowymi, młodzieżą, organizowano także spotkania dla rodziców. Troskliwą opieką otaczano i absolwentki szkół zawodowych, które otrzymywały pracę zgodnie ze swoimi kwalifikacjami.

Inne formy pomocy? Np. z funduszów akcji pomocy społecznej wypłacono 27.400 zł (dla 56 kobiet).

W bież. roku, w dalszym ciągu komisja starać się będzie o rozwiązanie problemu zatrudnienia kobiet, m. in. sytuacja na tym odcinku ulegnie znacznej poprawie, z chwilą wybudowania kombinatu dziewiarskiego, w którym znalazłoby zatrudnienie około 600 kobiet. Istotną więc sprawą jest jak najszybsze zrealizowanie tego obiektu.

Nie mniej poważne zadania miała Komisja Opieki Społecznej. Opieka nad dzieckiem, (kolonie letnie, bezpłatne obiady w szkołach itp.), nad kobietami chwilowo znajdującymi się bez pracy, pomoc materialna, przydzielanie paczek żywnościowych i odzieży, umieszczanie ludzi chorych w szpitalach i sanatoriach, ludzi starszych — w Domach Rencistów, kierowanie alkoholików na przymusowe leczenie do Komitetu Przeciwalkoholowego — to tylko niektóre sprawy, jakimi zajmowano się w ub. roku. W swej pracy Komisja ściśle współpracowała z Wydziałem Zdrowia i Opieki Społecznej, Polskim Komitetem Pomocy Społecznej, komitetami osiedlowymi.

Dużą pomoc w pracy stanowiły wywiady środowiskowe — członkinie komisji bowiem pełnią funkcje terenowych opiekunów społecznych przy Wydziale Zdrowia.

Więcej niż w latach poprzednich korzystano z usług poradni prawno - społecznej przy ZD LK, starającej się pomóc w rozwiązywaniu konfliktów małżeńskich, spraw alimentacyjnych, rozwodowych, majątkowych itp. W ub. roku z porad skorzystało 125 osób.

bg

Dziękujemy...

Bardzo zdziwiła się ob. Maria Badacz, która będąc w sklepie tekstylnym nr 81 w os. Centrum C, otrzymała niespodziewanie zwrot kwoty pieniężnej (około 60 zł) od ekspedientki — ALEKSANDRY BRNIAK. Jak się okazało, jeszcze w grudniu ub. roku od klientki kupującej materiał na płaszcz ekspedientka pobrała przez pomyłkę wyższą kwotę (wchodziły w grę dwa materiały — w związku z tym pomyłka!).

Poznając po kilku tygodniach klientkę w sklepie, poznając płaszcz z zakupionego materiału, uczciwa ekspedientka zwróciła należną sumę pieniężną, przepraszając za pomyłkę. A ta przecież zawsze się może zdarzyć...

Taka „historia" z pewnością nie co dzień się zdarza, a więc w imieniu ob. M. Badacz składamy gorące podziękowanie ob. Aleksandrze Brniak za jej uczciwość i rzetelność.

bg

Więcej takich barów

Nie tak dawno otwarty bar mleczny nr 20 w pawilonie handlowym 113 w os. Kazimierzowskim (Bieńczyce Nowe) zyskał sobie już wielu stałych konsumentów, dzięki dobrej jakości dań barowych, dużemu asortymentowi zup, potraw, legumin, napojów, itp., i wreszcie dzięki miłej atmosferze i przyjemnemu personelowi.

Głównie w imieniu mieszkańców os. Bieńczyce Nowe, gdyż ci najczęściej korzystają z usług zakładu, dziękujemy i prosimy... oby tak nadal...

bg

Wieczór zapomnianych melodii

28 stycznia, o godz. 17, w kawiarni ZDK HiL odbędzie się koncert jednego z najstarszych i najpopularniejszych zespołów Domu Kultury — Estrady Operowej. Impreza nosi tytuł: „Wieczór zapomnianych melodii", a udział w niej wezmą: **Zdzisław Furmańczyk, Nina Karasińska, Jan Malec, Aleksandra Polak, Renata Seider i Zdzisław Zabawa.**

(bg)

Najlepsi w PBM

TADEUSZ CEREDA

Pracuje w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego jako cieśla od 1953 r. Od dłuższego już czasu kieruje jedną z brygad w Zarządzie Budowlanym nr 3, wykonującą roboty ciesielskie przy wznoszeniu budynków metodami uprzemysłowionymi.

Brygada T. Ceredy ma duże osiągnięcia w swej pracy. Zdobyła m. in. tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej w ruchu współzawodnictwa.

Osiągnięcia te zależą w dużej mierze od dobrego, fachowego kierownictwa. A te walory właśnie ob. Cereda posiada.

bg

Fot. A. Olszewski

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 25 do 27 bm. „Kto chce zabić Jessi" panoramiczny film produkcji czechosłowackiej, dozw. od lat 14; od 28 do 31 bm. „Czterej pancerni i pies" (część druga) — produkcji polskiej, dozw. od lat 11, od 1 do 2 lutego br. godz. 16, 18 i 20 „Nagie godziny" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16.

ŚWIATOWID od 26 bm. do 28, godz. 15.45 i 19.00 „Zamrożone błyskawice" produkcji NRD, dozwolony od lat 16; od 29 do 31 bm. „Dama w tramwaju" produkcji ZSRR, dozw. od lat 14.

ŚWIATOWID M. Sala godz. 15, 17 i 19 „Twarz zbiega" produkcji USA, dozw. od lat 14; od 29 do 31 bm. „Gdy miłość przemija" produkcji jugosłowiańskiej, dozw. od lat 16.

SFINKS godz. 14.45, 18.00 i 20.15 od 25 do 28 bm. „Viva Maria" panoramiczny film prod. francuskiej dozw. od lat 16; od 29 do 31 bm. „Ucieczka z Paryża" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16; od 1 do 2 lutego br. „Dni grozy i śmiechu" produkcji USA, dozw. od lat 11.

BALLADYNA godz. 18.00 od 27 do 28 bm. „Z piekła do Teksasu" produkcji USA, dozw. od lat 14, od 31 bm. do 1 lutego br. „Dwaj Muszkieterowie" produkcji czechosłowackiej, dozw. od lat 14.

TEATR LUDOWY

27 bm. godz. 19.15 Premierowe przedstawienie pt. „Kram z piosenkami", 28 bm. godz. 19.15 „Kram z piosenkami". 29 bm. teatr nieczynny, 30 bm. godz. 19.15 „Kram z piosenkami", 31 bm. godz. 19.15 „Kram z piosenkami", 1 lutego godz. 11.00 „Czerwone pantofelki" (bajka), 2 lutego br. godz. 19.15 „Bliźniaki z Wenecji".

ZDK HiL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

28. I godz. 18.30 — projekcja filmów krótkometrażowych.

OGNISKO MŁODYCH ZMS ZDK HiL OS. MŁODOŚCI 1

27. I godz. 20 — kostiumowy bal z fiolem, 29. I godz. 18.30 — z cyklu „Sylwetki współczesnych pisarzy polskich" — o swojej twórczości mówi J. Kawalec, 30. I godz. 18.30 — turniej ZMS — o puchar przechodni toczą boje ZF ZMS i ZD ZMS, 1. II godz. 18.30 — „Freski kamiennej miłości" wg Michała Anioła — w wykonaniu Teatrzyku Domu Kultury Budowlanych (reż. Bronisław Gotkowski), 2. II godz. 18.30 spotkanie Dyskusyjnego Klubu Filmowego. Prelekcję wygłosi oraz dyskusję prowadzi mgr Maria Malatyńska.

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK HiL, NA SKARPIE 64

28. I godz. 15 — „Zwiedzamy okolice Nowej Huty" — kulig saneczkowy, 31. I. godz. 17 — Uczymy się nowych piosenek.

DOM MŁODEGO HUTNIKA OS. STALOWE

30. I godz. 19.15 „Sporty zimowe" projekcja filmowa, — 2. II godz. 18 — „Loty człowieka w kosmos" — prelekcja doc. dr K. Kordylewskiego. Po prelekcji film.

PROGRAM TELEWIZJI

Od 27. I. do 2. II. br.

SOBOTA

9.55 Geografia dla kl. VII. 10.30 „Więzy krwi" — film. 12.45 Geografia dla kl. VIII. 15.45 TV Kurs Rolniczy. 16.20 „Program Tygodnia". 16.40 „Województwo katowickie". 16.55 Wiadomości. 17.00 Dla dzieci: kabaret. 17.40 „W przestworzach". 17.55 „Spotkania z przyrodą". 18.20 „Jest nas milion". 18.35 „Tele-Echo". 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.05 „La Fontaine wiecznie żywy". 20.55 Dziennik TV. 21.00 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. 22.30 „Wszystko co najlepsze" — film fab.

NIEDZIELA

10.00 PKF. 10.15 Dla młodych widzów. 11.00 „Radar". 11.15 Program estradowy. 11.50 Wiadomości. 12.00 Turniej Trzech Skoczni. 14.00 Poranek muzyczny. 14.40 „Przemiany". 15.05 Teatr Lalek „Mocny Bartek". 16.00 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. 18.00 „Ludzie i zdarzenia". 18.15 „Piosenki z albumu Suprafon". 18.40 Felieton literacki. 18.55 „Zbrodnia lorda Artura Saville'a" — polski film telew. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Parada porodystów". 20.55 „Fort się broni" — film fab. prod. USA. 22.15 Niedziela Sportowa.

PONIEDZIAŁEK

9.50 Transmisja z otwarcia IV Zjazdu ZMS. 15.15 Koncert z Moskwy. 16.55 Wiadomości. 17.00 Kino „Ptyś". 17.15 Teatr Młodego Widza. 17.35 TV Magazyn Postępu Technicznego. 18.05 „Spacerkiem po kinach". 18.35 „Kronika". 18.50 „Azymut". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.20 Teatr TV. 21.50 „Dobry wieczór, jak minął dzień". 22.00 Dziennik TV.

WTOREK

8.40 „Nieustannie w walce" II część filmu TV. 9.55 Język polski dla klas licealnych. 11.00 Dla klas IV „W Puszczy Białowieskiej". 14.00 Turniej Trzech Skoczni. 16.55 Wiadomości. 17.30 Dla młodych widzów. 17.30 „Nie tylko dla pań". 18.10 „Pstrągi" — film. 18.25 „Dlaczego uciekają". 18.40 „Giełda piosenki". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Tytuł naukowy". 20.35 „Nieustannie w walce" II część filmu. 21.45 „Rozmowy o książkach". 22.00 „W namiocie" film. 22.10 Dziennik TV.

ŚRODA

10.00 Film z serii: „Sherlock Holmes". 10.55 Fizyka dla klas VII. 12.45 Chemia dla klas VIII. 16.45 PKF. 16.55 Wiadomości. 17.00 Dla dzieci. 17.30 Telekram. 17.40 „Ruch oporu w sztuce". 17.55 „Kronika". 18.10 Wszechnica TV. 18.40 „Wieniawski 67". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Tańczą i śpiewają Krzeszowiacy". 20.25 Film z serii „Sherlock Holmes". 21.15 „Światowid". 21.45 Studio 63: „Telepatrzydło Pana Prusa". 22.35 Dziennik TV.

CZWARTEK

9.55 Język polski dla klas VI. 16.50 Wiadomości. 17.00 Dla młodych widzów. 18.05 „Na morskich szlakach". 18.30 „Z kamerą po świecie". 18.45 „W rytmie walca". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Kolejarska zima". 20.35 „Wieczór przy kominku". 21.10 „Oczy świadka" — film fab. 22.25 Dziennik TV.

PIĄTEK

10.00 „Wielka wojna narodowa" — film radz. 16.50 Wiadomości. 17.00 „Miś z okienka". 17.15 „Spotkanie z Cejlonem" — film. 17.45 „Kiedy trzeba podjąć decyzję". 18.15 „Kronika". 18.30 Wszechnica TV. 19.00 „Wielokropek". 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Losy miasta" — reportaż. 20.20 Teatr TV: „Nie będzie zwycięstwa, generale". 21.30 „10 minut recenzji". 21.40 „Statki na raty". 22.05 Dziennik TV.

Z notatnika obserwatora

Moda na skakanie?

Hop, hop, podśpiewują sobie pod nosem przechodnie skaczący po dziurach w chodniku pod blokiem numer 2 w osiedlu Centrum A, od strony wewnętrznej osiedla. Nie tylko różnice poziomu chodnika — nie wiadomo po co istniejące od samego początku, ale dodatkowo dziury powstałe ze starości tegoż chodnika. Dodajmy, że wyładowuje się na nim ciężkie paczki z towarem do sklepu spożywczego i bańki z mlekiem, które również żłobią rozpadliny w płytach chodnikowych. Rezultat? Dość trudno wieczorem tędy przejść, gdy uliczne lampy skąpo oświetlają księżycowy teren, a śliska powierzchnia grozi upadkiem.

Może więc w ramach najbliższych wiosennych remontów również chodnik pod blokiem nr 2 na os. Centrum A zostanie naprawiony?

Zanim ruszą lody

Zanim litościwe słońce roztopi lody pokrywające jezdnie i chodniki uliczne, minie jeszcze ładnych kilkanaście tygodni. Aby do wiosny mówią sobie pasażerowie, oczekując na wozy tramwajowe na przystankach przy osiedlu Szkolnym oraz Hutniczym. Lód pokrywający wysepki dla pasażerów zrównał je z jezdnią, zacierając granice, gdzie jest już jezdnia, a gdzie miejsce bezpieczne dla pieszych. To też ludzie stoją, gdzie mogą, a samochody jeżdżą jak chcą. Trochę to niebezpieczne, zwłaszcza wieczorem, kiedy jeszcze mniej widać w zimowej mgle.

Może więc MPO uprzątnie z lodu również wysepki na przystankach?

Tylko mini...

Ładne zawsze są wystawy w znanym sklepie bieliźniano-pończoszniczym przy Placu Centralnym. I dlatego sporo zawsze w nim klientek. Cóż, kiedy wiele z nich spotka rozczarowanie: brak większych rozmiarów bielizny, swetrów, szlafroczków, wszystkiego w numeracji wyższej. I zwykle słyszy się tłumaczenie, że większe numery były, ale już sprzedane...

Pretensje należy mieć przede wszystkim do przemysłu. Czy wszystkie kobiety muszą z konieczności nosić koszulki-mini, sweterki powyżej pasa — szlafroczki ponad kolana i kombinacje a la baletnica? Zima, o reumatyzm łatwo. Więc w imieniu niezaopatrzonych a potrzebujących bielizny klientek tego sklepu warto poprosić jego kierownictwo o energiczne dopomnienie się o większą różnorodność numeracji bielizny damskiej. Pójdzie jak woda!

ik

Na srebrnym ekranie

„KTO CHCE ZABIĆ JESSII?"
REŻYSERIA: VACLAV VORLICEK
PRODUKCJA: CZECHOSŁOWACKA

W komedii filmowej CSRS daje się zauważyć ambicje nawiązywania do aktualnych mód i tendencji w kinie światowym; często są to parodie popularnych gatunków, lub repliki na głośne filmy zachodnie. „Starcy na chmielu" — to czeska replika na „West Side Story", „Lemoniadowy Joe" — parodia westernów, „Upiór z Morrisville" — parodia romansów kryminalnych. „Kto chce zabić Jessii" jest — podobnie jak angielska „Modesty Blaise" — komediową odpowiedzią na modne komiksy. Film Vorlicka prowadzi dwa wątki jednocześnie: przygody urojonych bohaterów komiksowego tasiemca przeplatają się tu z perypetiami zwykłych śmiertelników. Zetknięcie się tych dwóch światów i ich wzajemne przenikanie stwarza oryginalne, nie ograne jeszcze możliwości komediowe.

„DZIAŁA NAWARONY"
REŻYSERIA: J. LEE THOMPSON
PRODUKCJA: ANGIELSKA

„Działa Nawarony", według danych statystycznych opublikowanych w Anglii i Francji, okazały się największym przebojem pierwszej połowy lat sześćdziesiątych. Produkcja trwała około trzech lat. Plenery kręcono na wyspach greckich, w zdjęciach uczestniczyły jednostki marynarki i armii greckiej. Scenariusz według głośnej powieści Alistaira MacLeana „Działa Nawarony" (w Polsce wydanej w ub. roku przez „Iskry") opracował **Carl Foreman** — scenarzysta amerykański, pracujący w Anglii. Jego scenariuszom zawdzięczają w niemałej mierze swój sukces takie filmy, jak „W samo południe", „Pokłosie wojny", „Champion", „Most na rzece Kwai".

W „Działach Nawarony" zatriumfowała formuła „wielkiej przygody" o charakterze epickim. Fabuła, podobnie jak w powieści Alistaira Mac Leana rozwija się według klasycznego wzoru legendy czy baśni, mimo że akcja rozgrywa się w konkretnej sytuacji w roku 1943 na wyspach greckich leżących nieopodal wybrzeży Turcji. Alianci zostali wyparci z wysp Egejskich, zajmują tylko Kretę i niedużą wysepkę Kheros znajdującą się w odległości zaledwie kilku mil od Turcji. Zajęcie przez Niemców Kheros ma przyspieszyć wciągnięcie do wojny neutralnej Turcji. Nieduży garnizon aliancki na Kheros skazany jest na zagładę, podobnie jak znajdująca się na wyspie ludność cywilna. Jedyną szansą ratunku jest ewakuacja morzem. Niestety, przejścia przez cieśninę pomiędzy wyspą Nawarona i sąsiednią Maidos strzegą zainstalowane przez Niemców na Nawaronie potężne działa niemieckie. Grupa Anglików i Greków otrzymuje zadanie zniszczenia dział, aby umożliwić ewakuację garnizonu i ludności z Kheros.

W oparciu o pewne fakty autentyczne, o dane charakteryzujące ogólną sytuację w rejonie Morza Egejskiego w r. 1943, autor powieści a za nim twórcy filmu, stworzyli fikcyjną opowieść o niezwykłej przygodzie oddziału śmiałków obarczonych niebezpieczną i zdawało się niewykonalną misją. Aby umożliwić alianckim niszczycielom ewakuację Kheros, mieli oni za zadanie dotarcie w ciągu tygodnia do fortecy Nawarona i unieszkodliwienie dział, przed planowanym rajdem niszczycieli.

Niektórzy recenzenci zarzucają twórcom filmu, że za dużo w nim fikcji i fantazji. Rzeczywiście wyspy Nawarona nie ma wśród archipelagu Wysp Egejskich, nie jest też historycznie stwierdzonym faktem istnienie na jednej z wysp superpotężnych dział niemieckich. Myślę jednak, że trochę fantazji w tego rodzaju filmach wojennych nie zaszkodzi, zwłaszcza, że obraz ogląda się naprawdę z zainteresowaniem, dzięki doskonałej realizacji i niemniej dobrej grze popularnych aktorów. W filmie „Działa Nawarony" (kolor i panorama, 3 godz. projekcji) — zobaczymy m. in. **Gregory Pecka, Davida Nivena, Anthony Quinna i Stanleya Bakera.** (dr)

MODA

Bardzo praktyczna sukienka, którą można ubrać zarówno do pracy jak też i na popołudniowe „wyjścia". Otwarty, nie zapięty przód umożliwia stosowanie różnego typu kombinacji i zmian przez ubieranie sweterków i bluzek (nawet takich o zniszczonych, wytartych rękawach). Prosimy zwrócić uwagę na pasek umieszczony we właściwym miejscu. To tradycyjne, zgodne z anatomiczną budową umiejscowienie talii jest lansowane na ostatnich wiosennych pokazach mody.

Karnawał w pełni

Rozbrzmiewają orkiestry, wirują tańczące pary. Nic dziwnego, karnawał w pełni, jedna zabawa odbywa się po drugiej. W ub. sobotę w salach Kasyna HiL bawili się pracownicy Zakładu Koksochemicznego. Tańczyli dużo i z werwą, przgrywała im bowiem własna zakładowa orkiestra (najlepsi muzycy wśród koksowników i zarazem najlepsi koksownicy wśród muzyków). A że bal był bezalkoholowy, wiadomo, bywało różnie. Uwagę tę dedykujemy organizatorom sympatycznej zresztą imprezy. Poniżej parę „migawek" z balu koksowników.

Tekst i zdjęcia **J. Brożek**

Tańczono wiele i z werwą...

Do tańca przygrywa zakładowa orkiestra.

Tango święci triumfy na każdej zabawie, ma licznych zwolenników również wśród koksowników huty.

W księgarniach

Grzegorz Jaszuński — „Życie i śmierć Johna Kennedy'ego". Autor, znany komentator polityczny, w czterech rozdziałach książki, przedstawia biografię zmarłego tragicznie prezydenta Stanów Zjednoczonych. Całość obejmuje okres życia J. Kennedy'ego od chwili objęcia stanowiska prezydenta, pokazuje jego politykę wewnętrzną i zagraniczną — omawia przebieg zamachu i jego konsekwencje. Praca zawiera ciekawe zdjęcia.
Iskry, cena 18 zł.

Hanna Sumańska-Gossowa — „Podróże Stefana Szolca Rogozińskiego". W książce opisane są przeżycia uczestników pierwszej polskiej wyprawy do Kamerunu.
PIW, cena 25 zł.

Edouard Peisson — „Sól morza". Jest to jedna z trzydziestu powieści o tematyce morskiej, napisanych przez b. marynarza. Akcja powieści wiąże się z osobą kapitana zatopionego statku, którego przeżycia (w retrospekcji) pokazane są w czasie przesłuchiwania go przez ekspertów. Przekład T. Borysiewicza.
Wyd. Morskie, cena 15 zł.

Bernard Malamud — „Nowe życie". Powieść psychologiczna. Bohaterem jest młody nauczyciel stylistyki, który chcąc wyleczyć się z nałogu (alkoholizm), przyjechał do małej miejscowości, gdzie w miejscowym collegu obejmuje stanowisko wykładowcy. B. Malamud jest znanym amerykańskim pisarzem. Przekład T. Polanowskiego.
Czytelnik, cena 28 zł.

Daniło Koś — „Ogród i popiół". Autor, w przeżyciach wojennych bohatera przedstawił sporo własnej biografii — należy on do młodego pokolenia pisarzy jugosłowiańskich. Przekład D. Cirlić-Straszyńska.
Iskry, cena 10 zł.

Antoni Semczuk — „Lew Tołstoj". Obszerna praca poświęcona życiu i twórczości wielkiego rosyjskiego pisarza.
WP, cena 25 zł.

„Współcześni malarze polscy". — Wydawnictwo albumowe, przedstawiające główne nurty współczesnych środowisk plastycznych. Zawiera 31 biografii autorów, których prace są reprodukowane w tymże albumie.
Wyd. Arkady, cena 100 zł.

Kącik filatelistyczny

Dla zbieraczy fauny

Kolekcjonerów znaczków o tematyce przyrodniczej zainteresuje z pewnością — wydana w Czechosłowacji nowa seria znaczków pt. gryzonie. Seria składa się z pięciu wartości i przedstawia: wiewiórkę — znaczek wartości 30 h., gronostaja — znaczek wartości 1 kcs., jeża — na znaczku za 1.40 kcs., mysz — na znaczku za 1.20 kcs. i łasicę — na znaczku wartości 1.60 kcs.

kp

Satyra w prasie

Jak donosi prasa, prezydent USA Johnson „śrubuje" bez przerwy podatki od ludności, w związku ze wzrastającymi kosztami agresji w Wietnamie.

— Tu nie Teksas, mister Johnson!

(„Prawda")

• ROZRYWKI UMYSŁOWE • ROZRYWKI UMYSŁOWE

KRZYŻÓWKA

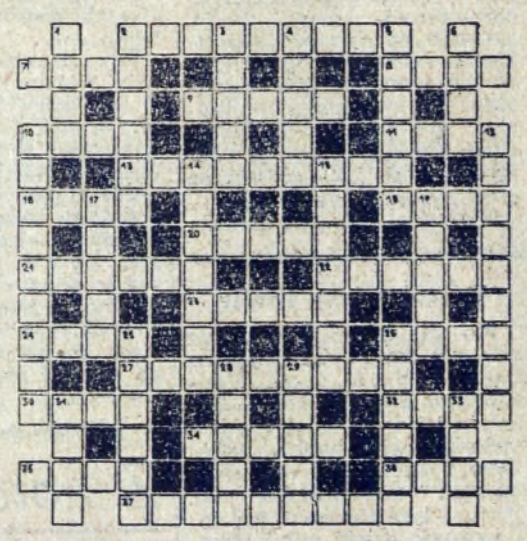

Poziomo: 2. świecznik z ramionami, 7. uroczystość dworska, festyn, zabawa, 8. hacel, 9. masz ją Ty, ma butelka, lutnia, gitara, 10. podłużne wnętrze kościoła, 11. koniec dachu, 13. najbliższy przyjaciel Achillesa, 16. nie chce iść do Mahometa, 18. gałązka z pąkiem szlachetnego drzewa do zaszczepienia dziczki, 20. śpiewają mu 100 lat 1-go marca, 21. zarośnięta wyspa rzeczna, 22. podjazd, droga doprowadzająca, 23. każda ma swe własne cele, 24. kryjówka myszy i lisa, 26. ojciec i syn — panowali w Polsce od 1697 r., 27. pan domu, 30. bożek z łukiem, 32. kłujący chwast, 34. hebel, 35. zwierzchnik, przełożony, 36. serce w kartach, 37. właściwość pewnych pierwiastków polegająca na występowaniu w kilku postaciach różniących się między sobą właściwościami fizycznymi i chemicznymi.

Pionowo: 1. np. 1 II 1968, 2. odmiana sofy, 3. nadzór, dogląd, 4. przyrząd do przelewania cieczy, 5. bunt, 6. druga litera grecka, 10. chrząstka u nasady języka, nakrywająca krtań, 12. rzecz, treść, wątek, temat, osnowa, 14. kierunek prostopadły do linii symetrii statku, 15. stara kareta, 17. wirnik, obracająca się część maszyny elektrycznej, 19. skręt na nartach wykonany na czubkach palców, 25. uchwyt żelazny łączący ze sobą dwa kamienie, 26. jasełka albo heca, 28. roślina zwrotnikowa zastępująca kartofle, 29. narzędzie Michała Anioła, 31. np. Klio, 33. krótka rozprawa, szkic historyczny, krytyczny, publicystyczny.

MIKROKRZYŻÓWKA

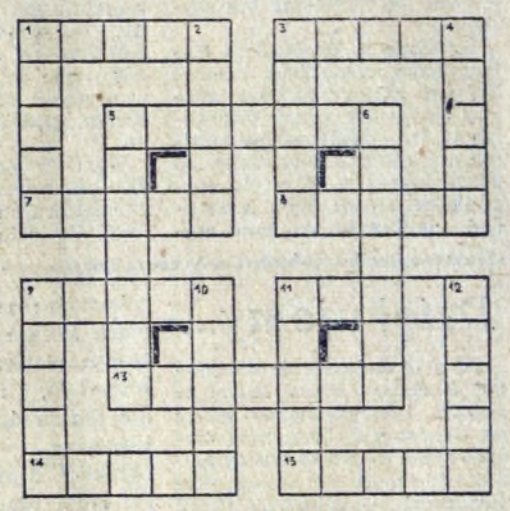

Poziomo: 1. wędrowny sztukmistrz w Indii, 3. odciąża pamięć, 5. niewielkie wzgórze, 7. oszukańcze przedsięwzięcie, 8. CaO lub $Ca(OH)_2$, 9. autor „Spiżowej Bramy", 11. myśliwski pies z grupy wyżłów długowłosych, 13. warowne wzgórze w miastach starogreckich, 14. rupieciarnia, 15. przychylność wyższego wobec niższego.

Pionowo: 1. chiński dom z gliny, 2. wyspa u wybrzeży Niemiec, 3. prawy dopływ Bugu, 4. różnica między „Wn" i „Ma", 5. „artystyczna" fryzura, 6. gmach parlamentu USA, 9. znak obniżenia dźwięku o pół tonu, 10. pismo zbiorowe wystosowane do panującego z wyrazami uczuć i przekonań, 11. węzeł, 12. bokserski set.

—●—

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 2 lutego br. Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje bony książkowe.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 3

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. obserwatorium, 5. problem, 8. Ifni, 9 Elba, 10. Kołyma, 11. dzieje, 12. termodynamika, 15. daktyloskopia, 21. kotlet, 22. Europa, 23. mróz, 24. cepy, 25. Mesjasz, 26. transformacja.

Pionowo: 1. ośmiokąt, 2. empiryzm, 3. remedium, 4. mirabela, 6. objazd, 7. Londyn, 13. ody, 14. ark, 15. dokument, 16. talizman, 17. Litwos, 18. szelma, 19. obrączka, 20. aparycja.

SYLABÓWKA

Pionowo: 1. koliba, 3. ciżemka, 5. zapusty, 7. bojar, 9. tabu, 10. mułła, 11. Tower, 12. pika, 14. NATO, 16. projektor, 19. Caruso, 19. Baryka.

Pionowo: 1. Kolombo, 2. baza, 3. City, 4. karibu, 6. pustak, 8. jarmułka, 9. tawerna, 12. Pilica, 13. kijek, 15. tokarka, 16. proso, 17. torba.

—●—

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ z NR 2 WYLOSOWALI:

1. Helena Michalec — Staniątki 266 k. Krakowa, 2. Adela Górszczyk — Kraków, ul. Krzywa 4 m. 3, 3. M. Polak — Nowa Huta, os. Słoneczne 6 m. 5; 4. Małgorzata Wabersich — Kraków 11, ul. Konfederacka 17 m. 6, 5. Janina Tomczyk — Nowa Huta, os. Na Lotnisku 17 m. 19.

UWAGA: bony wysyłamy pocztą.

„GŁOS NOWEJ HUTY". Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99, przez centralę HiL 401-00 401-20, wewn. 48-11 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Wielopole 1. L—12